



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 3 (256), 12 lutego 2020

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Miasto jako spadkobierca

Sportowy Kraków
Mistrzostwa Europy w Amp Futbolu

Weź sprawy w swoje ręce
Wszystko o konsultacjach społecznych w Krakowie

KONKURS CZYTELNIK ROKU 2020

Zacznij już dziś – zgłoś udział i odbierz „Paszport Czytelnika”!
Czytaj i wypożyczaj w Bibliotece Kraków! Zdobądź tytuł Czytelnika Roku!

Do wygrania m.in. czytniki e-booków, książki i gry planszowe,
zaproszenia na wydarzenia kulturalne.

Więcej informacji na
www.biblioteka.krakow.pl



BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

PARTNERZY KONKURSU:



PocketBook



PATRONAT MEDIALNY:



str. 16

PRAWO

6. Miasto jako spadkobierca

Czy spadek jest zawsze powodem do zadowolenia?

9. Nie bójmy się pytać

Rozmowa z Aretą Ochwat, radcą prawnym

MIASTO

10. Kraków bez barier

Trwa 13. edycja konkursu

11. Zielony Kraków

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

12. Wszystkie maski aktora

Nowe warsztaty w Teatrze Groteska

13. Zdrowe relacje – pozytywny klimat – bezpieczna szkoła

Konferencja edukacyjna w magistracie

14. Negocjacje z oferentami zakończone

Krakowski Szybki Tramwaj potoczy ul. Meissnera z Mistrzejowicami

15. Budynki pomocy społecznej po termomodernizacji

16. Mistrzostwa Europy w Amp Futbolu

Polacy poznali rywali

KONSULTACJE SPOŁECZNE

17.-19. Weź sprawy w swoje ręce – konsultuj, decyduj!

Wszystko o konsultacjach społecznych

20. Przez dialog do najlepszych rozwiązań

Rozmowa z Martą Smagacz-Poziemską, socjolożką

KULTURA

21. Papugowanie nie popłaca

Felieton Ryszarda Kozika



str. 17

22. Cyrkomotoryka na 303!

Nowe zajęcia w Ośrodku Kultury Kraków-Nowa Huta

23. Informacje kulturalne

24. Recykling ART Day 2020 w ARTzonie

Zero waste w praktyce

DLA SENIORÓW

25. Eko konkurs w DPS Nowa Huta

Nauka i zabawa w jednym

26. Co, gdzie, kiedy dla seniorów

Gdzie szukać informacji o ofercie dla osób starszych?

RADA MIASTA KRAKOWA

27. To był zielony rok dla Krakowa

Rozmowa z Dominikiem Jaśkowcem, Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa

28. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

29. Nie wylewać dziecka z kąpielą

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

30. Radni za systemem znakowania mięsa

Felieton radnego Rafała Komarewicza

31. Aby przyszłość współgrała z tradycją

Rozmowa z radną Iwoną Chamielec

HISTORIA

32. Pieskie życie miejskiego oprawcy

Michał Kozioł o dawnych hylach

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerzowski

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 45 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w krakowskich szpitalach, siedzibach jednostek miejskich, Punktach Obsługi Mieszkańca (CH Bonarka, CH Bronowice, CH Serenada), Punktach Sprzedaży Biletów MPK (ul. Podwale 3/5, św. Wawrzyńca 13, przy Dworcu Głównym Wschód), przychodniach, Centrach Aktywności Seniorów i bibliotekach. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych Kolporter: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34c, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (Selgros), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Bałicka 18, ul. Opolska 100 (Vinci), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5a (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka, na pętli tramwajowej Krowodrza Górka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **26 lutego**.



Fot. Bogusław Świerczowski

O Krakowie po raz kolejny wspomniano w mediach jako o mieście, w którym wydarzyło się coś „po raz pierwszy w Polsce”. Nasze miasto znane jest chociażby z wybitnych osiągnięć lekarzy, którzy swoimi nowatorskimi operacjami zaskakiwali nawet cały świat. Naukowcy i studenci nieraz udowadniali, że pomysły zrodzone pod Wawelem to rozwiązania przydatne dla całej ludzkości. Jesteśmy pionierami w walce ze smogiem. Tylko w Krakowie obowiązuje zakaz palenia węglem i drewnem. Wkrótce będziemy jedynym miastem bez węglowych kopciuchów. Wprowadziliśmy pierwszą w Polsce strefę czystego transportu (ta nie wytrzymała jednak próby czasu z powodu protestów). Jako pierwsi zaczęliśmy także eksperymentować z elektrycznymi autobusami i uruchomiliśmy pierwszą linię, na której kursowały pojazdy zasilane z akumulatorów.

Było też wiele innych pionierskich działań, a ostatnio zastąpiliśmy jako miasto, w którym po raz pierwszy w Polsce pojawił się autonomiczny tramwaj. Przypomnę, że to pojazd, który kierowany jest przez komputer, a nie motorniczego. To nie pierwszy test takiego pojazdu na świecie – o dwa lata wyprzedzili nas Niemcy – był to jednak na pewno pierwszy polski testowy przejazd. Odbył się on na trasie od Muzeum Narodowego do pętli w Cichym Kąciuku. Zorganizowany został przed północą, na pustym odcinku. Testowany model nie ma jeszcze czujników reagujących na przeszkody, dlatego skrzyżowania i przejścia dla pieszych zostały zabezpieczone

Pionierski Kraków

przez pracowników MPK. Pojazd sam identyfikował przystanki, zatrzymywał się na nich, otwierał drzwi i je zamykał, po czym ruszał w dalszą drogę. Test zakończył się pozytywnie, co było wielkim sukcesem konstruktorów z nowosądeckiego NEWAG-u, a także inżynierów i programistów między innymi z Politechniki Krakowskiej.

Czy to przyszłość transportu miejskiego? Autonomiczne wagony metra już kursują w wielu krajach, zaawansowane są także prace nad autonomicznymi taksówkami, samochodami osobowymi i ciężarowymi. Przy takiej rewolucji pojawia się wiele znaków zapytania. Najważniejsze wątpliwości dotyczą bezpieczeństwa w ruchu, jak również powolnego, ale systematycznego zastępowania ludzi przez komputery i maszyny. Trzeba będzie zmierzyć się ze społecznymi skutkami utraty pracy przez motorniczych i kierowców. Być może część z nich znajdzie zatrudnienie w szeroko rozumianym wsparciu transportu autonomicznego. Wiadomo już, że nawet autonomiczne tramwaje będą potrzebowały tradycyjnej obsługi, na przykład zapewniającej pomoc osobom niepełnosprawnym czy nadzór nad pojazdami.

O tym, czy ludzie zostaną zastąpieni maszynami, napisano wiele książek. Nakręcono też sporo filmów o buncie maszyn. Na razie potwierdzają się przewidywania, że zbytnie ułatwianie sobie życia może mieć negatywny wpływ chociażby na nasze zdrowie i kondycję fizyczną. Nie musimy już odkurzać – zrobi to za nas zaprogramowane urządzenie. Lampę włączymy i wyłączymy, nie ruszając się z fotela. Rolety zasuną się same o określonej porze, a elektryczna hulajnoga nie wymaga żadnego ruchu. Dobrze, że bieganie to wciąż bieganie. Nawet jeśli wspomagamy się elektryczną biegnią, nie zwalnia nas to z ruszania nogami.

Maciej Grzyb
zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa

 **Kraków**

Święto Muzeum Podgórze

Festival of the Podgórze Museum

Свято Музею Подг'орже

23 lutego (niedziela) 2020

**Muzeum Podgórze,
ul. Limanowskiego 51**

**POD
GO
RZE**



Muzeum Krakowa

+ komunikacja

Communication

Спілкування

Kraków nocą



zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński





Miasto jako spadkobierca



fot. Jan Graczyński

Co mają ze sobą wspólnego kamienica w centrum Krakowa, stare mieszkania wraz z ich wyposażeniem, broń palna i pordzewiałe tokarki w nieczynnym zakładzie produkcyjnym? Wszystko to Gmina Miejska Kraków odziedziczyła po swoich zmarłych mieszkańcach. W przeważającej większości przypadków spadek nie oznacza dla Miasta niczego dobrego, bo zamiast wartościowych przedmiotów i ruchomości scheda to dług, którego nikt nie pożąda, a gmina musi uregulować.

Joanna Korta

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, kiedy spadkodawca nie pozostawił małżonka, krewnych ani innych osób uprawnionych do spadku, albo też wszystkie z tych osób odrzuciły spadek z uwagi na znaczące długi, często przewyższające ewentualny majątek spadkowy, spadek dziedziczny gmina ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego. Ta – w przeciwieństwie do osób fizycznych – nie może go odrzucić. Nie składa też oświadczenia o jego przyjęciu. – Spadek nie jest zwykle powodem do zadowolenia, bo przeważnie oznacza długi, których spłaty domagają się wierzyciele. Na szczęście gmina odpowiada tylko do wysokości stanu czynnego majątku, choć zwykle dług przekracza jego wartość. Zresztą wartość tego majątku spada z każdym rokiem, a postępowanie spadkowe kończy się po trzech, czterech latach od śmierci spadkodawcy – mówi Justyna Habrajska, dyrektor Biura Przejmowania Mienia i Rewindykacji, które zajmuje się m.in. tego typu sprawami.

Od 2016 r. w Urzędzie zarejestrowano ponad 900 spraw spadkowych, w których albo Gmina jest wnioskodawcą postępowania (z uwagi na swój interes w postaci bądź to możliwości nabycia majątku spadkowego, bądź w zakresie ustalenia spadkobierców dłużnika Gminy, w celu odzyskania długu), albo jest uczestnikiem postępowania (wnioskodawcą jest inny podmiot, a rezultat może być dwójaki – albo zostanie spadkobiercą, albo nie). Mniej niż połowa spraw kończy się postanowieniem spadkowym na rzecz Gminy.

Dług w spadku

Zgodnie z kodeksem cywilnym Gmina nie może odrzucić spadku, przy czym dziedziczny spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Oznacza to, że ponosi odpowiedzialność za długi spadkodawcy tylko do wysokości wartości istniejącego majątku spadkowego niestanowiącego długów. Wysokość długów dziedziczonych przez Gminę to kwoty od kilku do kilkuset tysięcy złotych.

Przejmowanie spadków na rzecz Gminy Miejskiej Kraków w ramach poszczególnych spraw wiąże się zatem z obsługą długów spadkowych zgłaszanych i dochodzonych przez wierzycieli spadkodawcy. Tymi wierzycielami są najczęściej banki z tytułu pożyczek lub kredytów udzielonych spadkodawcy albo kontrahenci spadkodawcy będącego przedsiębiorcą (Zakład Ubezpieczeń Społecznych lub urzędy skarbowe z tytułu należności publiczno-prawnych). – Pomimo otrzymywania przez Urząd Miasta Krakowa licznych wezwań do zapłaty takich długów, zazwyczaj na etapie wpływu danego wezwania nie jest jeszcze możliwe uznanie, iż kwota tam wskazana jest kwotą rzeczywiście należną. Gmina, poznając dopiero sytuację prawną spadkodawcy, musi na samym wstępie dokonać szczegółowej analizy stosunku prawnego łączącego spadkodawcę z wierzycielem, w tym przeprowadzić ocenę treści umowy i zasadność roszczeń z niej wynikających w oparciu o całokształt okoliczności – tłumaczy dyrektor Habrajska.

Nawet w razie stwierdzenia zasadności roszczenia jego realizacja uzależniona jest ściśle od zakresu wspomnianej odpowiedzialności gminy za długi spadkowe. Jest ona ograniczona do wartości stanu czynnego spadku i wymaga ustalenia tej wartości w drodze spisu inwentarza. Spis jest wykonywany przez komornika sądowego na podstawie postanowienia sądowego. – To moment, gdy ktoś z nas ma możliwość wejść np. do mieszkania i uczestniczyć w spisie dokonywanym przez komornika. Coś, co naszym zdaniem nie nadaje się do spieniężenia, dla komornika ma przecież określoną wartość. A ponieważ gmina odpowiada za długi do wysokości wartości pozostawionego spadku, jest to naprawdę decydujący etap – mówi Agnieszka Nowowiejska-Jamrozik, kierownik ►

► referatu spadków i nabywania mienia po podmiotach gospodarczych.

W praktyce doprowadzenie do uzyskania takiego spisu, ze względu na wieloetapowość postępowania, trwa zwykle ponad rok. Ustalenie, że spadkodawca nie pozostawił żadnego majątku, umożliwia dopiero definitywną odmowę zaspokojenia roszczeń wierzycieli. – Ilość pracy przy okazałym majątku i długach jest duża, ale przy małym majątku i dużych długach też jest jej całkiem sporo. W grę wchodzi sprawa z bankami czy firmami windykacyjnymi, którym sprzedano długi. Musimy się z wszystkimi porozumieć, sprawdzić, czy dług się nie przedawnił, albo dowieść, że skoro zmarły nie pozostawił majątku, to wierzyciele nie mogą dochodzić swoich należności – mówi Agnieszka Nowowiejska-Jamrozik.

Kilka razy krakowscy urzędnicy byli też zmuszeni powiadomić prokuraturę o próbie wyłudzenia spadku przez osoby nieuprawnione. Jeśli ktoś nie ma rodziny i nie sporządza testamentu notarialnego, jest łatwym celem dla oszustów, którzy występują do sądu z wnioskiem o orzeczenie spadku na podstawie testamentu własnoręcznego. – Nasza praca ma czasem charakter śledczy. Tak było np. w przypadku pewnej samotnej kobiety, która przez całe życie była bardzo poukładana i skrupulatna. Nagle okazało się, że mieszkanie przekazuje pewnemu mężczyźnie w drodze testamentu własnoręcznego. To było dla nas wprost nie do wiary. I się nie myliliśmy. Porównaliśmy jej charakter pisma z tym na rzekomym dokumencie przez nią

napisanym i okazało się, że nie są zgodne. „Spadkobierca” ze swoich roszczeń się co prawda wycofał, ale my i tak powiadomiliśmy prokuraturę – mówi dyrektor Habrajska.

Zakład pracy, kasety i... broń palna

Gdy zakończą się już wszystkie czynności proceduralne, zaczyna się najbardziej ekscytujący etap pracy urzędników z Biura Przejmowania Mienia i Rewindykacji – mogą obejrzeć to, co Gmina odziedziczyła. Do mieszkania wchodzi w specjalnej odzieży i rzecz po rzeczy przeglądają jego zawartość, porównując ze spisem inwentarza. Czasem to, co zastaną w środku, jest dla nich naprawdę dużym zaskoczeniem. – Zdarzało się znaleźć dodatkowo gniazda gołębi, które w międzyczasie zdążyły się zdomowić w zdewastowanym lokalu. Były też pełne jedzenia lodówki, zapomniane szafki wypchane po brzegi książkami z lat 30. ubiegłego stulecia czy dziesiątki kaset z nagraniem twórczości muzycznej spadkodawcy. W praktyce zdecydowana większość mieszkań jest jednak przejmowana po osobach starszych, samotnych, a co za tym idzie, są to zwykle lokale zaniedbane, z bezwartościowym wyposażeniem – mówi kierownik Nowowiejska-Jamrozik.

Zdarzyła się też sytuacja wyjątkowa – Gmina weszła w posiadanie całej kamienicy, w tym także antyków i obrazów znanych artystów. Sprzedaż przejętego majątku zasilila kasę Miasta kwotą 5 mln zł. – Czasem Gmina dziedziczy też pieniądze, w tym oszczędności pozostawione na kontach

bankowych czy w depozytach domów pomocy społecznej. W ten sposób przejęliśmy do tej pory ok. 200 tys. zł – dodaje dyrektor Habrajska.

W spadku po zmarłym w tragicznych okolicznościach mieszkańcu Miasta dostał się też zakład pracy wraz z maszynami, halą magazynową i warsztatami, a także zobowiązaniami względem pracowników. Trafiają się też samochody, które ze względu na duży upływ czasu pomiędzy śmiercią spadkodawcy a zakończeniem postępowania spadkowego uległy zniszczeniu i można je tylko zezłomować. Wśród ciekawszych i nietypowych rzeczy nabytych w spadku przez Gminę znalazła się też... broń palna.

Spadek i co dalej?

Majątek, w posiadanie którego wejdzie Gmina, zwykle jest sprzedawany – tak jest w przypadku nieruchomości czy pojazdów. Zawartość mieszkań zazwyczaj poddaje się utylizacji. To, co przedstawia jakąś wartość – urządzenia gospodarstwa domowego, meble, żyrandole czy obrazy – najczęściej trafia do instytucji kultury: Muzeum Inżynierii Miejskiej, Muzeum Krakowa, Muzeum Armii Krajowej, Muzeum Fotografii, Muzeum Etnograficznego czy Biblioteki Polskiej Piosenki. W tej kwestii Urząd współpracuje także z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Z kolei do Archiwum Narodowego w Krakowie przewożona jest nie tylko dokumentacja pozostała po zmarłej osobie, ale wszelkiego rodzaju rzeczy dotyczące szeroko rozumianego pisma: stare ołówki, pióra, długopisy, przyciski do papieru, a także pamiątki, stare zielniki lub zeszyty szkolne. W ten sposób Archiwum Narodowe powiększyło się o zbiór dokumentów pewnej rodziny, który można określić jako jedyny tak pełny, udokumentowany obraz rodziny mieszczan krakowskich.

– Za każdą taką sprawą stoi osobna historia, zwykle smutna lub wręcz tragiczna. I choć zdecydowanie częściej dziedziczymy długi, to do rzeczy, które dostajemy w spadku, podchodzimy z należnym szacunkiem. Ślad po zmarłym nie ginie, a jeśli bliscy, którzy zrzekli się spadku, o to proszą, oddajemy im rodzinne pamiątki. Przykre jest to, że tego typu postępowania w Krakowie jest naprawdę dużo – kończy dyrektor Habrajska i dodaje, że jeszcze nie spotkała się z sytuacją, gdy ktoś za życia zdecydował o przekazaniu swojego majątku na rzecz Miasta.



Jedno z mieszkań, które Miasto przejęło w spadku / Fot. archiwum UMK



fot. archiwum prywatne

Areta Ochwat

wykonuje zawód radcy prawnego w ramach własnej kancelarii. Świadczy pomoc prawną na rzecz instytucji, przedsiębiorców oraz klientów indywidualnych. Ma również doświadczenie w zakresie prowadzenia zajęć dydaktycznych na uczelniach wyższych. Poza działalnością prawniczą zajmuje się twórczością artystyczną

Często nie jest możliwe udzielenie pomocy w ramach jednego spotkania, zwłaszcza że w Krakowie wizyty umawiane są co godzinę. Zdarza się, że do załatwienia danej sprawy potrzebne jest kilka spotkań.

Nie bójmy się pytać

O nieodpłatnej pomocy prawnej z Aretą Ochwat, radcą prawnym, rozmawia Joanna Korta.

Od 2016 r. osoby, których nie stać na opłacenie usług prawnika, mogą skorzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej. Na terenie Krakowa działa 31 punktów, w których dyżurują adwokaci lub radcy prawni. Kto może skorzystać z takiej formy wsparcia?

Areta Ochwat: Zgodnie z przepisami nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują osobie, której nie stać na skorzystanie z porad udzielanych przez prawnika. Przepisy nie precyzują kwoty dochodu, której przekroczenie odbiera prawo do uzyskania pomocy. Oceny, czy jest się uprawnionym do skorzystania z takiej formy wsparcia, trzeba dokonać samemu. Osoba ubiegająca się o darmową pomoc prawną musi jedynie złożyć oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej porady prawnej. Poza oświadczeniem należy przedstawić również dokument tożsamości i wszystkie dokumenty związane ze sprawą. Na wizytę trzeba wcześniej umówić się telefonicznie.

Z jakimi kategoriami spraw mają Państwo do czynienia najczęściej?

AO: To zależy od miejsca, w którym świadczona jest pomoc. Inne sprawy dominują w punktach zlokalizowanych w dużym mieście takim jak Kraków, a inne w mniejszych miejscowościach. Zazwyczaj zgłaszają się do nas osoby borykające się z takimi problemami jak nadmierne zadłużenie, kłopoty mieszkaniowe, konflikty rodzinne czy wątpliwości spadkowe. Często impulsem do pojawienia się w punkcie jest otrzymanie korespondencji z sądu lub urzędu.

Czy pomoc ogranicza się do jednej porady, czy można też liczyć na kompleksowe wsparcie?

AO: Często nie jest możliwe udzielenie pomocy w ramach jednego spotkania, zwłaszcza że w Krakowie wizyty umawiane są co godzinę, z czego kilka lub kilkanaście minut zajmują nam formalności. Zdarza się, że do załatwienia danej sprawy potrzebne jest kilka spotkań. Trzeba jednak pamiętać, że pomoc prawna w ramach systemu nieodpłatnego poradnictwa jest w dużej mierze przewidziana jako wsparcie merytoryczne w drobnych sprawach, które nie wymagają dłuższych postępowań. Pracownicy punktów NPP nie reprezentują klientów w sprawach sądowych.

Czego zatem możemy oczekiwać od punktów NPP?

AO: Możemy spodziewać się informacji o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących nam uprawnieniach i spoczywających na nas obowiązkach np. w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądownoadministracyjnym. Osoba, która zwróci się o wsparcie w ramach NPP, może poprosić o sporządzenie projektu pisma w konkretnej sprawie, przepisy jednak wprost wskazują, że pomoc nie obejmuje sporządzania projektów pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądownoadministracyjnym. W ramach systemu nieodpłatnego poradnictwa nie będzie mieściło się zatem sporządzenie np. projektu odpowiedzi na pozew, apelacji lub zażalenia. W takich wypadkach – czyli w razie potrzeby skorzystania z profesjonalnej pomocy w toczącym się już postępowaniu – prawo przewiduje inne rozwiązania. W punkcie NPP możliwe jest sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych, ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego albo rzecznika patentowego w postępowaniu sądownoadministracyjnym. W punkcie NPP uzyskamy również informacje o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

Gdy dyżurujący w punkcie NPP adwokat lub radca prawny zorientuje się, że jego klient potrzebuje wsparcia w sprawie nieobjętej nieodpłatną pomocą prawną, ma obowiązek poinformowania go o możliwości uzyskania wsparcia w innej instytucji zajmującej się nieodpłatnym poradnictwem. Trzeba też pamiętać, że nieodpłatna pomoc prawna nie ►

Prawnicy mają świadomość, że po pomoc zgłaszają się osoby, które nie mają fachowej wiedzy, dlatego do każdej sprawy starają się podchodzić indywidualnie.

► obejmuje spraw związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wyjątkiem jest wsparcie prawne dla osób przygotowujących się do jej podjęcia.

Skomplikowany język prawniczy skutecznie zniechęca ludzi do kontaktu z fachowcami. Naprawdę jest się czego obawiać?

AO: Wręcz przeciwnie! Prawnicy mają świadomość, że po pomoc zgłaszają się osoby, które nie mają fachowej wiedzy, dlatego do każdej sprawy starają się podchodzić indywidualnie. Często adresaci korespondencji z sądu lub urzędu nie rozumieją treści otrzymanego pisma i z góry zakładają, że oznacza ono kłopoty, a przecież nierzadko zdarza się, że w takim oficjalnym dokumencie znajdują się pozytywne informacje. W takich wypadkach prawnik po prostu pomaga z nich w pełni skorzystać.

Zgłoś się po bezpłatną pomoc

Chcesz skorzystać z systemu darmowego poradnictwa? Umów się na wizytę, dzwoniąc pod numer 796 420 474 (w godz. 9.30–17.00). Lokalizacja punktów oraz harmonogram ich pracy są dostępne na stronie www.bip.krakow.pl (zakładka Rozwój miasta/polityki/polityka społeczna).

Dla osób ze znaczną niepełnosprawnością ruchową z terenu Krakowa, które nie mogą stawić się w punkcie osobiście, istnieje możliwość udzielenia nieodpłatnej pomocy prawnej telefonicznie lub w miejscu zamieszkania po uprzednim telefonicznym umówieniu wizyty. Od tego roku część punktów świadczy też usługi nieodpłatnej mediacji dla osób fizycznych lub prawnych, które dążą do polubownego rozwiązania sporu, ale pod warunkiem, że stroną inicjującą skorzystanie z nieodpłatnej mediacji jest osoba fizyczna, której nie stać na komercyjną pomoc prawną i która złoży stosowne oświadczenie.



Kraków bez barier

W Krakowie nie lubimy, gdy ktoś nas ogranicza. Chcemy, aby w naszym mieście każdy czuł się swobodnie i mógł się po nim sprawnie poruszać, niezależnie od swojego stanu zdrowia. Dlatego też już po raz 13. chcemy docenić firmy i ludzi, którzy szczególnie dbają o komfort życia osób z niepełnosprawnościami.

Paweł Waluś

„**K**raków bez barier” to konkurs, który promuje najlepsze rozwiązania architektoniczne, innowacyjne technologie i dobre praktyki służące poprawie jakości życia osób z niepełnosprawnościami oraz wyróżnia osobowości, które pomimo ograniczeń realizują swoje pasje i promują nasze miasto.

Od zeszłego roku inicjatywa funkcjonuje w rozszerzonej formule. Do 24 lutego przyjmowane są zgłoszenia do konkursu w następujących kategoriach: Budownictwo – a w nim obiekty użyteczności publicznej, przestrzeń publiczną, obiekty i przestrzenie zabytkowe; Innowacyjne technologie i innowacyjne projekty badawcze; Projekty i wydarzenia społeczne promujące Kraków

jako miasto przyjazne osobom z niepełnosprawnościami; Osobowość roku; Najlepsza Firma wspierająca Krakowską Kartę Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem.

Kandydatów do udziału w konkursie mogą zgłaszać pełnoletni mieszkańcy naszego miasta, a także instytucje, firmy, uczelnie, stowarzyszenia i zespoły badawcze.

Jeśli znają Państwo osobę lub firmę wpisującą się w wyżej wymienione kategorie, zapraszamy do zgłoszenia jej do nagrody. Zgłoszenia można składać w sekretariacie Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia, III piętro, pok. 8; wysłać pocztą na adres: UMK Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia ul. Dekerta 24, 30-703 Kraków (z dopiskiem „Kraków bez barier” 2019) lub elektronicznie na adres: sz.umk@um.krakow.pl.

Regulamin konkursu znaleźć można na stronie: www.krakow.pl/bezbarier.



Zalew Nowohucki pięknieje!

Jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc Nowej Huty zyskuje nowe oblicze. Dobiega końca pierwszy etap rewitalizacji, w ramach którego nad Zalewem Nowohuckim pojawiła się miejska plaża z ławkami oraz zacieniaczami umożliwiającymi odpoczynek w upalne dni. Zmodernizowany został również ogródek jordanowski, który stał się pierwszym w Krakowie oświetlonym placem zabaw dla dzieci. Wyremontowano główną aleję, dzięki czemu można już organizować większe imprezy plenerowe, które w odświeżonej przestrzeni Zalewu zyskają zapewne stałe grono odbiorców, dumnych z tej charakterystycznej dla Nowej Huty przestrzeni. Krakowianie będą mieli również możliwość skorzystania z nowego boiska do siatkówki plażowej. Nieopodal drewnianego pomostu powstaje tężnia solankowa. Układana jest tarnina, a całość czeka na ostatnie szlify. (AM)



Malwowy Ogród Krakowian

Trwają prace nad kolejnym Ogrodem Krakowian, który powstaje przy ul. Balickiej. Malwowy Ogród Krakowian zachwyci swoich użytkowników nie tylko uroczymi malwami. Pojawią się tam również kwiatowe rabaty skomponowane z trzcinika, przetacznika, rdestu, zawilca, piwonii czy ostróżki. Dosadzone zostaną także drzewa m.in. robinia akacjowa i wiśnia piłkowana. Krakowianie będą mieli możliwość zapoznania się w tym miejscu z historią Mydlnik oraz skorzystania z zaplecza rekreacyjnego, w skład którego wejdą ławko-huśtawki z pergolą czy stoliki do gry w szachy. Nie zabraknie stojaków oraz stacji naprawczej, co pozwoli użytkownikom jednośladów nie tylko na swobodne korzystanie z przestrzeni parku, lecz także na przegląd ich pojazdów. (AM)



Inauguracja projektu „Ogród z klasą”



fol. archiwum ZZM

Osiemnaście krakowskich szkół podstawowych rozpoczęło już działania w ramach prowadzonego przez Zarząd Zieleni Miejskiej projektu „Ogród z klasą”. Nauczyciele wraz z uczniami będą starać się o to, aby zajęcia prowadzone w ich placówkach zyskały prawdziwie zielone oblicze. Lekcje matematyki czy języka angielskiego poza szkolnymi murami to nie tylko ciekawy sposób na naukę, lecz także na kontakt z naturą, którego tak bardzo nam brakuje.



Kąpielisko na Bagrach



wiz. materiały prasowe ZZM

Na przekór pogodzie my już trwamy w nastroju plażowym. Na wizualizacji prezentujemy Państwu plażę na Bagrach, która powstanie w ramach zwycięskiego projektu zgłoszonego do budżetu obywatelskiego pn. „Kąpielisko nad Bagrami Wielkimi – plaża i toalety”. Modernizacja zakłada m.in. stworzenie nowej piaszczystej plaży, a także budowę toalet, przebieralni oraz pryszniców. Mamy nadzieję, że projekt przypadnie do gustu amatorom plażowania i zwiększy komfort wypoczynku nad Bagrami. W pierwszym kwartale 2020 r. ogłoszone zostanie zamówienie publiczne na wykonanie robót budowlanych. (AM)



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

24 stycznia

- Wizyta w nowo wybudowanym żłobku na ul. Bunscha



- Jubileusz 90-lecia Państwa Sobiesława i Ewy Zasadów, Sala Obrad RMK
- Spotkanie noworoczne krakowskiej palestry, ul. Sławkowska

27 stycznia

- Wizyta Prezydenta Malty George'a Williama Velli oraz Evarista Bartola, ministra spraw europejskich i zagranicznych Republiki Malty
- Pierwszy w Polsce przejazd tramwajem poruszającym się w trybie sterowania autonomicznego

28 stycznia

- Wizyta Ambasadora Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Jonathana Knotta

- Otwarcie Konsulatu Generalnego Austrii z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz Prezydenta Austrii Alexandra Van der Bellena, ul. Krupnicza
- Wizyta Ambasadora Izraela Alexandra Ben Zvi

1 lutego

- III Gala wręczenia nagród im. gen. dyw. Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego, Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fiedorfa „Nila”, ul. Wita Stwosza

2 lutego

- Ceremonia losowania Mistrzostw Europy w Amp Futbolu Kraków 2020, Sala Miedziana, Muzeum Krakowa, Rynek Główny



4 lutego

- Spotkanie z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem, Zamek Królewski na Wawelu



Wszystkie maski aktora

Teatr zawsze był przestrzenią wykorzystującą wiele różnych form ekspresji. Jedną z najbardziej charakterystycznych jest z pewnością maska. Jak znalazła się w teatrze? Do czego służyła?

Paweł Waluś

Odpowiedzi m.in. na te pytania uczniowie mogą uzyskać dzięki „warsztatom maskowym” w Teatrze Groteska. Zajęcia przeznaczone dla dzieci powyżej 10. roku życia będą trwać 90 minut i składać się z dwóch części. Pierwsza – teoretyczna – wprowadzi młodych miłośników teatru w historię maski, wytłumaczy, skąd trafiła do teatru i do czego była wykorzystywana. Potem nadejdzie czas na praktykę – prezentację metod pracy aktora, oczywiście z wykorzystaniem maski. Podsumowaniem zajęć mają

być krótkie etiudy maskowe na temat zaproponowany przez prowadzącego.

W tajniki pracy z maską uczestników wprowadzi Bartłomiej Olszewski – absolwent Wydziału Sztuki Łalkarskiej w Białymstoku, aktor teatralny, filmowy oraz instruktor teatralny. W Teatrze Groteska można go zobaczyć w spektaklach: „Czerwony Kapturek”, „Ładne kwiatki”, „Pchła Szachrajka”, „Piękna i Bestia”, „Balladyna”, „Mistrz i Małgorzata” oraz „Skąpiec”.

Dostępne są jeszcze następujące terminy warsztatów: 7 marca, 4 kwietnia, 9 maja i 6 czerwca. Zajęcia zawsze rozpoczynają się o godz. 13.00. Koszt pojedynczego



wejścia to 30 zł. Organizatorzy zalecają, aby na zajęcia przyjść w luźnym ubraniu i wygodnym obuwiu, ponieważ przewidziana jest duża ilość ruchu.

Zapisów można dokonać telefonicznie (12 663-48-22 wew. 257) lub mailowo pod adresem: a.tatara@groteska.pl.



Zdrowe relacje – pozytywny klimat – bezpieczna szkoła

Atmosfera panująca w szkole oraz jakość relacji w grupie rówieśniczej w istotny sposób wpływają na funkcjonowanie uczniów, w tym na poczucie bezpieczeństwa. Dlatego tak ważne jest zapobieganie przemocy szkolnej i promowanie pozytywnej komunikacji wśród dzieci i młodzieży. Okazją do dyskusji o dobrych praktykach w tej dziedzinie, a także o rysujących się potrzebach była miejska konferencja pod hasłem „Budujemy krakowski model bezpieczeństwa psychicznego w szkole”.

Małgorzata Tabaszewska

Wydanie, które odbyło się 16 stycznia w magistracie, zorganizowane zostało przez Wydział Edukacji Urzędu Miasta Krakowa oraz Specjalistyczną Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną „Krakowski Ośrodek Terapii”, działającą na rzecz szeroko pojętego bezpieczeństwa psychicznego dzieci i młodzieży (m.in. poprzez projekt „Tamujemy przemoc”). Do udziału w konferencji Miasto zaprosiło szerokie grono osób i instytucji. Wśród uczestników znaleźli się naukowcy, nauczyciele i dyrektorzy szkół, psychologowie i pedagodzy, pracownicy instytucji wspierających edukację, organizacje pozarządowe, a także rodzice. To ważne, bo jak zaznacza dyrektor Wydziału Edukacji Ewa Catus, skuteczne działania na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży wymagają współpracy wielu środowisk. – Bardzo zależy nam na tym, aby wymiana wiedzy, doświadczeń i dobrych praktyk odbywała się w jak najszerszym gronie. To gwarancja, że uda nam się spojrzeć na problem z wielu stron i wypracować rozwiązania profilaktyczne odpowiadające na współczesne wyzwania – podkreśla.

Pierwszy krok do tworzenia „Krakowskiego Modelu Bezpieczeństwa Psychicznego w Szkole” to analiza prowadzonych w szkołach i placówkach działań w ramach programów wychowawczo-profilaktycznych. Badania te prowadzi zespół ekspertów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, a ich wstępne wyniki przedstawiono podczas naukowej części konferencji. Jak wynika z zebranego materiału, krajobraz działań profilaktycznych realizowanych przez krakowskie przedszkola, szkoły, bursy i placówki młodzieżowe jest bardzo różnorodny. – Są wśród tych działań projekty autorskie, skonstruowane w oparciu o diagnozę potrzeb konkretnej szkoły. Obok nich funkcjonują rozwiązania wzorowane na popularnym programie „Bezpieczna szkoła”. Wiele szkół korzysta ze

Dobra atmosfera w szkole nie tylko sprzyja osiągnięciom w nauce, ale także pomaga zapobiegać agresji i przemocy szkolnej.

wsparcia Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień. Niektóre sięgają po ofertę organizacji pozarządowych czy straży miejskiej – wymienia dr hab. Justyna Kuształ z Instytutu Pedagogiki UJ. Szczegółowa analiza tych zasobów przyniesie odpowiedź na pytanie, w jakich dziedzinach szkoły radzą sobie z wyzwaniami, a w jakich potrzebują wsparcia.

Druga część konferencji poświęcona była prezentacji dobrych praktyk – ukierunkowanych na wzmacnianie wśród uczniów

poczucia własnej wartości, poprawę jakości wzajemnej komunikacji, w tym przeciwdziałanie mowie nienawiści, tworzenie przyjaznej społeczności szkolnej, w której każdy czuje się akceptowany i wspierany. Tu ogromnym wyzwaniem dla szkół są nowe technologie i powszechny dostęp do internetu. – Negatywne wzorce płynące z mediów, również od youtuberów, powodują, że komunikacja wśród dzieci i młodzieży jest często nacechowana agresją. Hejt czy prześladowanie w sieci nierzadko prowadzą do wykluczenia z grupy rówieśniczej. A trzeba pamiętać, że ignorowanie, odrzucanie czy izolowanie to także formy przemocy, w dodatku takie, przez które młodzi ludzie cierpią najbardziej – mówi dyrektor Krakowskiego Ośrodka Terapii Katarzyna Czachuń.

Konferencja to pierwszy krok do zaprojektowania modelowych działań profilaktycznych, z których w przyszłości mogłyby korzystać każda krakowska szkoła i placówka. Najnowsze badania pokazują, że dobra atmosfera w szkole nie tylko sprzyja osiągnięciom w nauce, ale także pomaga zapobiegać agresji i przemocy szkolnej, zwiększa poczucie bezpieczeństwa, wzmacnia więzi społeczne i chroni przed czynnikami ryzyka (narkotyki, wagary, bójki), odrzuceniem, izolacją czy depresją.



Uczestnicy konferencji w magistracie / fot. Joanna Korta

Renata Postawa-Giza

Kraków realizuje projekt „Budowa Krakowskiego Szybkiego Tramwaju etap IV” w modelu partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Dialog konkurencyjny z trzema zaproszonymi firmami został zakończony. Po opracowaniu ostatecznej dokumentacji trafi ona do nich w ciągu miesiąca z prośbą o złożenie ofert.



Negocjacje z oferentami zakończone

Celem projektu jest poprawa dostępności komunikacyjnej poprzez zwiększenie liczby linii tramwajowych oraz podniesienie atrakcyjności miejskiej komunikacji zbiorowej. Na nowym 4,5-kilometrowym odcinku od ul. Meissnera do Mistrzejowic pojawi się 10 par przystanków. Zgodnie z wynikami prognoz ruchu w ciągu godziny z linii skorzysta blisko 3 tys. osób. Projekt zakłada, że tramwaje na tym odcinku odjeżdżać będą mogły z częstotliwością co 1,5 minuty. W okolicy ronda Polsadu pojawi się nowy, wielopoziomowy węzeł przesiadkowy.

Kilkumiesięczne negocjacje prowadzone były z trzema firmami – Mota-Engil Central Europe PPP Road Sp. z o.o.; VARDUN Sp. z o.o.; konsorcjum firm: PPP Solutions Polska Sp. z o.o. (lider), Gulermak AGir Sanayi Insaat ve Taahhu A.S. (partner). Podstawą wyboru tych firm (3 z 7 zgłoszonych) było spełnienie przez nie określonych warunków. To jednej z nich ostatecznie zostanie powierzona realizacja inwestycji.

Przedmiotem dialogu były m.in. kwestie techniczne (technologie, szczegółowe rozwiązania), finansowe (udział w finansowaniu banków oraz instytucji finansowych). Rozmowy miały na celu stworzenie odpowiednich zabezpieczeń i gwarancji dla realizowanego przedsięwzięcia. W trakcie dialogu poruszono kwestię podziału ryzyka pomiędzy Miastem a wykonawcą. Ustalono zasady, które będą obowiązywały partnerów w trakcie 20-letniej eksploatacji wybudowanego już torowiska.

– Materiały dotyczące projektu przekazaliśmy do Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Do końca pierwszego półrocza powinniśmy otrzymać informację zwrotną w kwestii ewentualnego włączenia się tej instytucji do współfinansowania tego przedsięwzięcia – zaznaczył Marcin Hanczakowski, dyrektor Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

Uwzględniając czas niezbędny do przygotowania ofert (90 dni) oraz możliwe odwołania, przewiduje się, że umowa

z wybraną firmą zostanie zawarta z końcem lata bieżącego roku. Uzyskanie decyzji pozwalającej na realizację inwestycji planowane jest w drugim kwartale 2022 r., zakończenie robót budowlanych i rozpoczęcie okresu eksploatacji w pierwszym kwartale 2024 r., z kolei koniec okresu eksploatacji w pierwszym kwartale 2044 r.

Projekt został wybrany przez rząd jako jeden z kilku (z różnych branż) projektów pilotażowych. W oparciu o doświadczenia naszego projektu będą powstawały wytyczne dla innych miast odnośnie do tego, jak pozyskiwać finansowanie w modelu PPP na inwestycje infrastrukturalne. Jest to szczególnie ważne w perspektywie zakończenia finansowania takich projektów przez UE.

Inwestycja prowadzona w wariantcie PPP wykazuje szereg korzyści w stosunku do tradycyjnego modelu. Można je wyrazić nie tylko w wartościach pieniężnych (ryzyko związane z budową i eksploatacją przeniesione na partnera prywatnego). Do potencjalnych korzyści należą bowiem także: zwiększenie jakości usług publicznych i korzystanie z know-how partnera prywatnego; możliwość sfinansowania szerszego zakresu inwestycji publicznych; ograniczenie kosztów realizacji przedsięwzięcia w związku z działalnością partnera prywatnego, który będzie dążył do optymalizacji kosztów i efektywniejszego nimi zarządzania; motywację do oddania inwestycji w terminie; promocję wizerunku podmiotu publicznego wynikającą z zaangażowania partnera prywatnego w realizację przedsięwzięcia.



Rondo Młyńskie / fot. archiwum ZDMK



Budynek na os. Szkolnym / fot. MOPS

Budynki pomocy społecznej po termomodernizacji

Pod koniec 2019 r. zakończył się ostatni etap termomodernizacji 20 budynków pomocy społecznej. Termomodernizacja objęła domy pomocy społecznej, placówki opiekuńczo-wychowawcze, warsztaty terapii zajęciowej oraz Ośrodek Interwencji Kryzysowej. Remontowane budynki zyskały nie tylko nowy wygląd, ale także nowoczesne i ekologiczne ogrzewanie.

Agnieszka Pers

Termomodernizacja miała przede wszystkim na celu poprawę efektywności energetycznej oraz wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w budynkach należących do Gminy Miejskiej Kraków, w których prowadzona jest działalność związana z pomocą społeczną i pieczę zastępczą.

– Termomodernizacja była możliwa dzięki środkom Gminy Miejskiej Kraków oraz dofinansowaniu z Unii Europejskiej, które uzyskaliśmy w ramach Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych dla Krakowskiego Obszaru Funkcjonalnego. Było to ogromne przedsięwzięcie, ponieważ pracami modernizacyjnymi zostało objętych 20 budynków na terenie całego Krakowa – mówi Lidia Król, zastępca dyrektora ds. administracyjnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie. – Prace termomodernizacyjne obejmowały: ocieplenie elewacji budynków, izolację fundamentów, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację oświetlenia, wymianę

nieefektywnych pieców grzewczych lub podłączenie budynku do sieci miejskiej MPEC, zmodernizowanie instalacji centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody użytkowej.

– Choć stosunkowo niewiele czasu minęło od zakończenia prac termomodernizacyjnych, już odczuwamy efekty. Nie ukrywam, że widoczne one są przede wszystkim w niższych rachunkach. W domach jest cieplej. To co jednak dla mieszkańców i dla mnie jest bardzo ważne – budynki wypiękniały. Odzyskały swój dawny blask i kolory – mówi Marta Chechelska, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Nowej Hucie.

– Wszystkie instalacje zmieniono na ekologiczne, co ma realny wpływ na ograniczanie zanieczyszczenia środowiska – mówi Lidia Król, zastępca dyrektora MOPS. – Nie są to tylko słowa. To konkretne liczby i wskaźniki. Przeprowadzone prace wpłyną na zmniejszenie rocznego zużycia energii elektrycznej i ciepłej, a także istotnie wpłyną na redukcję emisji pyłu oraz spadek emisji gazów cieplarnianych – podkreśla.

– Oczywiście ekologia, ciepło to bardzo ważne elementy. Termomodernizacja wymusiła także wymianę okien, drzwi, a to wszystko realnie wpłynęło na wygląd i estetykę pokoi, korytarzy. Dzięki temu nasi mieszkańcy zyskali naprawdę przyjazne, komfortowe, a przede wszystkim domowe warunki – mówi Marta Chechelska.

W dziesięciu budynkach, w których mieszczą się jednostki pomocy społecznej, wykonano instalacje fotowoltaiczne.

– Panele fotowoltaiczne zamieniają energię promieniowania słonecznego w energię elektryczną. Teraz, gdy wzrastają ceny prądu, tego typu inwestycja to przede wszystkim korzyść ekonomiczna. Dodatkową wartością jest możliwość zadbania o środowisko naturalne – przekonuje Lidia Król.

Projekt „Termomodernizacji budynków, w których realizowane są zadania pomocy społecznej” prowadzony od roku 2016 przez Gminę Miejską Kraków współfinansowany był w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020. Jego łączny koszt aktualnie wynosi ponad 25 mln zł.

Wszystkie instalacje zmieniono na ekologiczne, co ma realny wpływ na ograniczanie zanieczyszczenia środowiska.





Robert Lewandowski to ambasador ampfutbolowych mistrzostw / fot. Paula Duda

Mistrzostwa Europy w Amp Futbolu Kraków 2020

Najlepsze europejskie ekipy amp futbolu przyjadą do Krakowa jesienią. Od 13 do 20 września rozegrają one na stadionach Prądnickanki i Cracovii mecze w ramach Mistrzostw Europy w Amp Futbolu Kraków 2020. 2 lutego, w Pałacu Krzysztofory odbyło się losowanie grup finałowych mistrzostw spośród 16 drużyn. W mistrzowskim turnieju udział wezmą: Polska, Turcja, Anglia, Rosja, Hiszpania, Włochy, Irlandia, Niemcy, Grecja, Ukraina, Belgia, Holandia, Azerbejdżan i Szkocja.

**Jacek Bartlewicz
Kinga Stoszek**

To już kolejne wydarzenie sportowe rangi mistrzowskiej rozgrywane w naszym mieście. Przypomnijmy, że w 2017 r. gościliśmy finalistów Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej. Jako gospodarz tego turnieju i jego finałowej rozgrywki, Kraków otrzymał od UEFA najwyższe noty. Liczymy, że podobnym sukcesem będą ampfutbolowe mistrzostwa Europy.

– Jesteśmy gospodarzem turnieju. Staraliśmy się także o organizację mistrzostw świata w 2022 r. – mówi Janusz Kozioł, pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. rozwoju kultury fizycznej. – Oglądałem naszą reprezentację w czasie mistrzostw świata w Meksyku, gdzie przedstawiliśmy

światowym władzom tej dyscypliny nasze miasto i złożyliśmy na ich ręce krakowską ofertę w sprawie kolejnych mistrzostw świata. Starania o organizację ME już wówczas trwały, a prawo organizacji turnieju przyznano nam w marcu ubiegłego roku. Na pewno w tych wszystkich działaniach pomógł nam Robert Lewandowski, który został ambasadorem ampfutbolowej imprezy. Nie bez znaczenia są też wyniki naszej reprezentacji – niewiele przecież brakowało, aby biało-czerwoni znaleźli się w półfinale turnieju w San Juan! To były dla nas wszystkich ogromne emocje i takich samych spodziewałem się w tym roku w Krakowie.

Pobić rekord frekwencji

W ramach rekonesansu reprezentacja Polski, prowadzona przez trenera Marka Dragosza, rozegrała w czerwcu dwumecz z Irlandczykami na nowo otwartym stadionie KS Prądnickanki. Na trybunach zasiadło wówczas kilkanaście tysięcy widzów. Nie inaczej będzie we wrześniu, w trakcie mistrzostw Europy.

– Jesteśmy mocną drużyną. Bronimy trzeciego miejsca z poprzedniego Euro – mówi Mateusz Wiślak, prezes europejskiego i polskiego Stowarzyszenia Amp Futbolu. Jest przekonany, że w Krakowie pobity zostanie rekord z poprzednich mistrzostw Europy w Turcji, gdzie mecze obejrzało ponad 50 tys. widzów. – Naszym celem jest medal i jestem pewien, że naszą drużynę stać na taki wynik. Droga do finału jest jednak długa.

Zapytany, dlaczego zadanie zorganizowania rozgrywek powierzono Krakowowi, odpowiada bez wahania: – Kraków to fantastyczne miasto i fantastyczne miejsce na taką imprezę. Jest znany i kojarzy się pozytywnie we wszystkich krajach zrzeszonych w EAFF.

Jest też otwarty na osoby z niepełnosprawnościami i sport osób niepełnosprawnych. Wspierał i wspiera wiele inicjatyw, zbudował fantastyczny obiekt – Centrum Sportu Niepełnosprawnych. Ampfutbolowe mistrzostwa Europy idealnie wpisują się w działania Miasta. Wierzę, że z połączenia amp futbolu i Krakowa wyjdzie impreza, która odbije się szerokim echem w całej Europie.

Czekając na emocjonujące mecze, już teraz trzymamy kciuki za polską reprezentację i kolejne sportowe sukcesy Krakowa!



KRAKOW 2020
EUROPEAN AMPUTEE
FOOTBALL CHAMPIONSHIP



Weź sprawy w swoje ręce!

Konsultacje społeczne umożliwiają mieszkańcom angażowanie się w rozwój miasta i współdecydowanie o kierunkach działań bezpośrednio wpływających na sposób i jakość życia w Krakowie. Organizacjom pozarządowym konsultacje ułatwiają efektywną współpracę z Miastem.

Anna Latocha

Mówiąc najprościej, konsultacje społeczne to dialog mieszkańców i organizacji pozarządowych (NGO) z władzami miasta. Dzięki nim mieszkańcy mogą wpływać na decyzje podejmowane w sprawach dotyczących różnych aspektów życia w mieście – od remontów dróg, przez projekty nowych linii tramwajowych i inwestycje miejskie oraz rozwój terenów zielonych, po programy realizowane w takich dziedzinach jak zdrowie, pomoc społeczna czy edukacja.

W konsultacjach społecznych może brać udział każdy zainteresowany danym tematem mieszkaniec miasta. Są one ważne bez względu na liczbę uczestników.

Dlaczego warto?

Konsultacje umożliwiają mieszkańcom korygowanie projektów, programów i inwestycji miejskich tak, by w jak największym stopniu odpowiadały one ich potrzebom. Dzięki nim mieszkańcy mają wpływ na to, jak zmienia się miasto, w którym żyją. To szczególnie widoczne np. podczas konsultacji społecznych, w których wykorzystywane są metody pracy warsztatowej, kiedy mieszkańcy mogą zgłaszać i wspólnie wypracowywać pomysły na zagospodarowanie ich najbliższego otoczenia lub wybranych obszarów miasta.

Konsultacje pomagają tworzyć społeczeństwo obywatelskie i poczucie współodpowiedzialności za przyszłość miasta. Zachęcanie mieszkańców do aktywnego włączania się w proces podejmowania decyzji często zwiększa też społeczne poparcie dla danych inicjatyw. Dodatkowo konsultacje budują współpracę międzysektorową pomiędzy organizacjami pozarządowymi i Miastem.

Jakie tematy?

Konsultacje organizowane są najczęściej wtedy, kiedy dotyczą tematu mającego znaczący wpływ na życie mieszkańców całego miasta lub jego części, a także

w kwestiach budzących kontrowersje. To narzędzie pomagające znaleźć rozwiązanie mogące pogodzić rozbieżne interesy różnych grup społecznych.

Nie ma zamkniętego katalogu tematów konsultacji. Część wynika z wymogów prawnych – to na przykład te poświęcone planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym czy ochronie środowiska.

Wsparcie Miasta

Jeśli jako mieszkaniec chcesz zainicjować konsultacje społeczne, postaraj się o poparcie 300 innych osób i przygotuj wniosek. Możesz też zgłosić swój pomysł do każdego z podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku i przekonać jego przedstawicieli, by to oni postarali się o zainicjowanie konsultacji.

Na każdym etapie prac nad przygotowaniem wniosku o uruchomienie konsultacji społecznych możesz poprosić o poradę lub pomoc pracowników Referatu Partycypacji i Dialogu działającego w ramach Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa, e-mail: dialoguj@um.krakow.pl; tel.: 12 616-60-40; fax.: 12 616-17-17.

Wejdź na www.dialoguj.pl

Bazą wiedzy i źródłem informacji na temat krakowskich konsultacji społecznych jest serwis www.dialoguj.pl. Działa od 2008 r. i służy także komunikacji poprzez możliwość dodawania komentarzy i udział w ankietach. W poszerzeniu wiedzy na temat profesjonalnego prowadzenia procesu konsultacji społecznych pomogą bezpłatne szkolenia e-learningowe: „Obywatelskie kompetencje: jak efektywnie uczestniczyć w zarządzaniu miastem” oraz „Od pomysłu do działania – profesjonalne konsultacje społeczne”.



Niektóre tematy konsultacji wzbudzają duże zainteresowanie mieszkańców / fot. archiwum UMK

Weź sprawy w swoje ręce!

KTO MOŻE ZORGANIZOWAĆ KONSULTACJE SPOŁECZNE?

Inicjatywa:

Prezydenta Miasta Krakowa, Rady Miasta Krakowa oraz na wniosek:

- co najmniej 300 mieszkańców Krakowa
- rady dzielnic
- co najmniej 8 organizacji pozarządowych (NGO)
- Krakowskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego
- Rady Krakowskich Seniorów
- komisji lub zespołu zadaniowego Rady Miasta Krakowa
- Młodzieżowej Rady Miasta Krakowa
- Komisji Dialogu Obywatelskiego
- Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych

CO POWINIEN ZAWIERAĆ WNIOSEK?

- opis tematu konsultacji
- propozycję formy konsultacji
- uzasadnienie przeprowadzenia konsultacji
- ewentualne załączniki, dostarczające dodatkowych informacji, np. plany, propozycje, mapy itp.
- imię i nazwisko osoby reprezentującej wnioskodawców oraz dane kontaktowe
- listę 300 osób popierających wniosek

WNIOSEK MOŻE RÓWNIEŻ ZAWIERAĆ:

- termin rozpoczęcia i/lub zakończenia konsultacji
- rejon miasta, w którym powinno odbyć się spotkanie lub warsztaty
- termin lub terminy i godziny spotkań
- grupy, do których powinny być skierowane informacje



Konsultuj, decyduj!



Prezydent miasta rozpatruje wniosek w ciągu 30 dni od daty jego wpłynięcia. Osoba składająca wniosek jest informowana o sposobie jego rozpatrzenia, wraz z uzasadnieniem podjętej decyzji. Wspólnie rozpatrywanych może być więcej wniosków o konsultacje społeczne, jeśli ich tematyka się pokrywa.

JAKIE TEMATY KONSULTACJI?

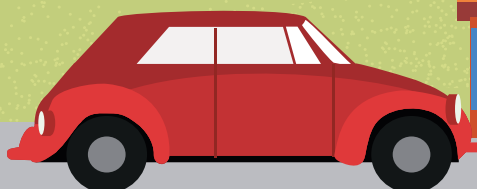
- w poprzednich latach mieszkańcy zgłaszali swoje uwagi dotyczące m.in. ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt, zagospodarowania parku Zakrzówek, uchwały krajobrazowej, budowy metra, monitoringu, Zimowych Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich, Ekospalarni
- miasto w 2019 r. prowadziło 20 konsultacji społecznych w sprawie m.in. zagospodarowania terenów pod estakadami kolejowymi, funkcjonowania strefy płatnego parkowania, formy i miejsca uczczenia pamięci żołnierzy AK, Muzeum – Miejsca Pamięci KL Płaszów
- w 2020 r. planowane są konsultacje m.in. w sprawie poszerzenia strefy płatnego parkowania oraz przebudowy ul. Starowiślniej

KONSULTACJE SPOŁECZNE W PRAWIE

- podstawą prawną prowadzenia konsultacji w Krakowie jest Uchwała nr CXI/2904/18 Rady Miasta Krakowa z 26 września 2018 r.
- wniosek o przeprowadzenie konsultacji społecznych to Załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 2049/2019 Prezydenta Miasta Krakowa z 9 sierpnia 2019 r.

CIEKAWOSTKI

- Kraków to pierwsze polskie miasto, które w ramach struktury urzędu uruchomiło specjalny zespół zajmujący się prowadzeniem konsultacji społecznych (2008 r.).
- serwis internetowy poświęcony konsultacjom społecznym **www.dialoguj.pl** tylko w ubiegłym roku miał prawie 34 tys. odwiedzin
- rekordowy był rok 2018 – Miejskie Centrum Dialogu zaangażowane było w prowadzenie ponad 40 konsultacji społecznych





fot. archiwum prywatne

dr hab. Marta Smagacz-Poziemska
pracownik Instytutu Socjologii UJ, zajmuje się przede wszystkim problematyką miejską i zagadnieniami zrównoważonego rozwoju

Brak informacji o możliwościach działania to jedna z barier dla uczestnictwa w konsultacjach, ale głównymi warunkami są jednak wzajemny szacunek partnerów dialogu oraz zaufanie mieszkank i mieszkańców do władz.

Przez dialog do najlepszych rozwiązań

O roli konsultacji społecznych dla władz miasta i jego mieszkańców oraz o tym, co można konsultować, z Martą Smagacz-Poziemską z Instytutu Socjologii UJ rozmawia Joanna Korta.

Regulamin budżetu obywatelskiego, kolejne plany zagospodarowania przestrzennego czy zagadnienia związane z powstaniem Muzeum – Miejsca Pamięci KL Płaszów. To tylko niektóre tematy konsultacji społecznych, które niedawno odbyły się w Krakowie. Po co są one potrzebne miastu i mieszkańcom?

Marta Smagacz-Poziemska: Konsultacje społeczne są sposobem dochodzenia do jak najlepszych rozwiązań w sprawach publicznych – poprzez dialog między mieszkańcami i władzami. Kiedy mówię o „rozwiązaniach” w kontekście miejskim, mam na myśli wszystko to, co stanowi nasz wspólny horyzont przyszłości i co jest przygotowywane jako odpowiedź na potrzeby i problemy wszystkich osób, które wiążą z tym miejscem swoje życie. A mówiąc „najlepsze”, mam na myśli takie rozwiązania, które są zgodne z interesem publicznym, dostosowane do potrzeb i możliwości różnych grup społecznych. Dzięki konsultacjom władze mogą udoskonalać i korygować pomysły. Dla mieszkank i mieszkańców udział w konsultacjach to możliwość wpływania na politykę miejską. Jako uczestniczka konsultacji, bardzo cenię też możliwość poznawania perspektywy innych ludzi, samego kontaktu z nimi i uczenia się od nich.

Wielu z nas i tak wydaje się, że nie mamy zbyt wielkiego wpływu na to, co dzieje się w mieście, i na wiele tematów wypowiadamy się głównie na forach czy w portalach społecznościowych. Słusznie?

MS-P: Jeśli za wskaźnik poczucia sprawczości potraktujemy uśrednioną dla miasta frekwencję w wyborach do rad dzielnic czy udział w spotkaniach dotyczących budżetu obywatelskiego, to można by odnieść takie wrażenie, ale to nie byłoby, według mnie, obraz prawdziwy. W wielu dzielnicach i sąsiedztwach Krakowa są bardzo aktywne grupy, które podejmują rozmaite inicjatywy o różnej skali i różnym charakterze. Nie rozważają, czy mają wpływ – po prostu działają, zabiegają o środki, piszą petycje, opracowują pomysły i składają projekty. Ale nie można też nie doceniać udziału w dyskusjach na forach czy portalach społecznościowych. W ten sposób ludzie dzielą się informacjami i opiniami, poznają się i sieciują, mobilizują do działania. Optymistyczne dane na temat poczucia sprawczości w skali lokalnej przynoszą też sondaże ogólnopolskie. Na przykład CBOS w 2018 r. informował, że niemal 2/3 Polek i Polaków jest przekonana, że ma wpływ na sprawy lokalne, a w porównaniu do lat 90. odsetek osób wyrażających taką opinię wzrósł czterokrotnie. Inna sprawa, że tylko jedna trzecia badanych była w stanie podać konkretne możliwości wpływania na sprawy lokalne.

Czy w ramach konsultacji społecznych możemy rozmawiać o wszystkim?

MS-P: Tak, teoretycznie tematem konsultacji mogą być wszelkie możliwe sprawy. Niektóre – na mocy przepisów – muszą być poddane konsultacjom społecznym. Za konsultacjami stoi rozbudowana metodologia, z bogatą gamą technik i narzędzi konsultacji, dopasowywanych do celów i specyfiki zagadnienia.

Jakie zatem czynniki decydują o tym, że konsultacje społeczne można uznać za udane? Przecież nie wszyscy muszą być jednocześnie zadowoleni z przyjętych rozwiązań?

MS-P: Jak wspomniałam na początku – konsultacje służą wypracowaniu jak najlepszych rozwiązań: zgodnych z interesem publicznym, merytorycznie uzasadnionych, zaspokajających potrzeby różnych grup mieszkańców. To jest ważne, aby wszyscy uczestnicy konsultacji zaakceptowali zasadę, że nie rozmawiają po to, aby przeforsować swoje zdanie. Jeśli uczestniczki i uczestnicy mają poczucie, że proces był transparentny, ich głos został wysłuchany i rozważony, a za końcowymi ustaleniami stoją merytoryczne przesłanki, to większa jest szansa na zaakceptowanie rezultatów, nawet jeśli są odległe od czyichś pierwotnych, osobistych preferencji.





fot. archiwum prywatne

Widziane z galerii

Papugowanie nie poptaca

Nie zgadnienie, co mnie najbardziej zaskoczyło po powrocie po kilkuletniej przerwie w obręb Plant. Papugarnia przy Rynku Głównym!

Był gorący, letni dzień. Szedłem przez Rynek, być może właśnie do redakcji KRAKOWA.PL, i nagle usłyszałem potworny wrzask. Zdziwiony, zacząłem się rozglądać i najpierw zlokalizowałem kierunek, z którego ów zmnożony dźwięk dobiegał (otwarte na oścież okna na jednej z wyższych kondygnacji kamienicy), a potem tabliczkę na parterze, informującą, co się tam mieści. Bezcenne były też miny turystów siedzących w ogródkach kawiarnianych poniżej – zdziwione, zaskoczone, lekko przestraszone nawet. (Zakładam, że nie mniej zaskoczone, przestraszone i wymęczone upałem były papugi powyżej.)

Zgłupiałem. Wiedziałem już co prawda, że wokół Rynku Głównego rozkwitły w ostatnich latach instytucje takie jak „muzea” figur woskowych, erotyzmu czy tortur, że zostały się tylko dwie (w tym jedna niewielka, muzyczna) księgarnie, a w całym centrum miasta działa już tylko jedno kino, ale Papugarium w miejscu zwanym salonem Krakowa się nie spodziewałem. No może delfinarium i aqua park w kościele Mariackim zaskoczyłyby mnie bardziej.

Władze miasta nie mogą narzucić właścicielom kamienic najemców, a tym z kolei – profilu prowadzonej działalności. Ci ostatni idą więc po linii najmniejszego oporu i stawiają na atrakcje, które sprawdzają się wszędzie. Na całym świecie ludzie lubią oglądać woskowe figury znanych i bogatych? – zrobią to i w Krakowie. Wszędzie atrakcją dla dzieci są papugarnie? – w Krakowie też mogą taką odwiedzić. A że to zamienia Rynek Główny w koszmarek tandety, to już nikogo nie interesuje.

Podobnie jak fakt, że takie granie pod publiczność na dłuższą metę się nie opłaca. Turysta jednorazowy, nastawiony na „szybko i tanio”, wpadnie i popędzi przed siebie, zapamięta chaos i takim obrazkiem podzieli się z innymi. Ten bardziej wymagający dostrzeże i krytycznie skomentuje taką ofertę. A potem to wszystko do Krakowa wróci, a raczej nie wróci.

I nie pomoże tu ani park kulturowy, ani obecność w ścisłym centrum miasta Muzeów przez duże M, opowiadających o jego dziejach. Co może pomóc? Jak i wy mam z odpowiedzią duży problem. W to, że twórcy takich przybytków sami z siebie zmadrzeją – nie wierzę, w przekonywanie ich – tym bardziej.

Gdyby poświęcili choć chwilę i poszukali, co turyści polecają sobie wzajemnie w sieci, mieliby szansę zrozumieć, że nie kolejne salony woskowych postaci i wrzeszczące ptaki, a spokój i oryginalność, wyjątkowość miejsca. Nigdzie tego nie widziałem/nie widziałam – to ważny argument za wyborem kierunku podróży. Papugowanie na dłuższą metę nie poptaca.

Obawiam się jednak, że z tej podpowiedzi nie skorzystają, bo działają zwykle w myśl zasady: jeden (kiepski) interes przestaje robić pieniądze, to zakładamy drugi (nie mniej, niestety, kiepski).

Ryszard Kozik, z urodzenia, zamieszkania i miejsca pracy nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa



Władze miasta nie mogą narzucić właścicielom kamienic najemców, a tym z kolei – profilu prowadzonej działalności. Ci ostatni idą więc po linii najmniejszego oporu i stawiają na atrakcje, które sprawdzają się wszędzie.



Cyrkowe warsztaty rodzinne Klubu 303 podczas Festiwalu Teatrów Ulicznych 32. ULICA, 4 lipca 2019 r. / fot. Jacek Smoter

Cyrkomotoryka na 303!

Tego jeszcze w Krakowie nie było! Klub 303 Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta zorganizuje zajęcia cyrkomotoryki dla rodziców z dziećmi w wieku od trzech do sześciu lat. Pierwsze spotkanie już 15 lutego.

Łukasz Kraczka

Cyrkomotoryka jest twórczym rozwinięciem popularnej metody pracy z małymi dziećmi Weroniki Sherborne. O ile jednak oferta zajęć Sherborne, proponowana przez krakowskie instytucje kultury, stowarzyszenia oraz firmy komercyjne jest dość obszerna, to cyrkomotoryka w Krakowie zadebiutuje. Co ważne – zajęcia w Klubie 303 odbywać się będą w ramach Klubu Rodziców, czyli miejsca spotkań dla dzieci i rodziców dofinansowanego przez Miasto Kraków. Dzięki temu koszt wstępu na zajęcia to zaledwie złotówka. Wystarczy się wcześniej zapisać (tel. 12 681-39-78, klub303@krakownh.pl), bo liczba miejsc jest ograniczona.

Metoda Weroniki Sherborne, zwana też Metodą Ruchu Rozwijającego, pojawiła się w latach 50. ubiegłego wieku. Jej założenia są proste – wspierać rozwój człowieka oraz działać terapeutycznie, wykorzystując najbardziej uniwersalny język – mowę ciała i podstawowe formy kontaktu międzyludzkiego, takie jak dotyk, ruch czy wzajemne relacje fizyczne. Bardzo istotną rolę w metodzie odgrywa kontakt „jeden na jeden”, gdy starsza, sprawniejsza osoba

staje się partnerem młodszej, mniej sprawnej. Dziecko otoczone opieką przez rodzica, będące z nim w bliskim kontakcie, czuje się bezpieczne. Ze sposobu, w jaki obchodzi się z nim dorosły, czerpie poczucie pewności i zaufania do samego siebie. A przez naśladownictwo – uczy się.

Bezpośredni kontakt, partnerstwo w układzie nauczyciel-uczeń, niezbędne zaufanie i poczucie bezpieczeństwa – to też cechy nierozdzielnie związane z uczeniem akrobatyki cyrkowej. Bliskość dwóch pozornie odległych od siebie aktywności – Ruchu Rozwijającego i akrobatyki – dostrzegła belgijska trenerka cyrkowa Rika Taemans. Tak powstała cyrkomotoryka – przyprowadzona cyrkowym humorem forma ćwiczeń oparta na mieszance akrobatyki i aktywności ruchowych, zgodnych z metodą Sherborne.

Zajęcia zaczyna dynamiczną rozgrzewką, aktywującą dziecięce ciało i umysł. Po niej uczestnicy poznają różne dziedziny sztuki cyrkowej – akrobatykę, żonglerkę, balansowanie czy klaunadę. Przy okazji uczą się prostych sztuczek cyrkowych. Spotkanie kończy chwila relaksu, ponieważ ważna jest umiejętność zatrzymania się i komunikowania w ciszy.

To nie są zajęcia dla rodziców lubiących oglądać swoje pociechy, bezpiecznie podpierając ściany. Ale nie należy zniechęcać się określeniem „akrobatyka” – ćwiczenia nie są trudne technicznie i szczególnie męczące. Poradzi sobie z nimi każdy. Nie stanowią też, rzecz jasna, zagrożenia dla zdrowia małych i dużych uczestników – zadbają o to doświadczeni pracownicy Klubu 303, specjalizującego się w przedsięwzięciach cyrkowych.

Instruktorzy i kolejne pokolenia uczestników zajęć cyrkowych w Klubie 303 od lat razem tworzą to miejsce, stanowiąc o jego wyjątkowości na kulturalnej mapie miasta. Mają na koncie liczne akcje, happeningi i instalacje artystyczne, brali udział w prestiżowym krakowskim Festiwalu Teatrów Ulicznych ULICA, corocznie uczestnicząc w wymianie cyrkowej młodzieży z przyjaciółmi z Francji i Niemiec, a drzwi klubu są szeroko otwarte dla zainteresowanych sztuką cyrkową bez względu na wiek.

Metoda Weroniki Sherborne, zwana też Metodą Ruchu Rozwijającego, pojawiła się w latach 50. ubiegłego wieku.



Muzeum Podgórze świętuje

Warsztaty dla dzieci poświęcone alfabecie hebrajskiemu i galicyjskiej kolei, a także opowieści o wielokulturowym Podgórzu zdominują święto Muzeum Podgórze.

Myślą przewodnią drugiego już święta oddziału Muzeum Krakowa, które odbędzie się 23 lutego, jest komunikacja rozumiana dwójako – zarówno jako komunikacja drogowa, jak i komunikacja językowa. W trakcie wspólnego świętowania pod hasłem Podgórze + komunikacja/ communication/ Спількування będzie można zobaczyć wystawę „Krakowskie koleje żelazne” i posłuchać o tym, jak

dawniej podróżowało się przez Podgórze. Komunikacja to także język, rozmowy, dyskusje, opowiadanie, wypowiadanie się, pisanie. Organizatorzy wydarzenia będą słuchać opowieści uczestników wydarzeń oraz z nimi rozmawiać. Wychodząc naprzeciw osobom niemówiącym po polsku, przewidziano specjalne oprowadzanie w językach ukraińskim i angielskim.

Program wydarzenia można znaleźć na stronie www.muzeum-krakowa.pl. (JK)



Fotografie prasowe na wystawie

Do 1 marca w Nowohuckim Centrum Kultury można oglądać najlepsze fotografie prasowe z całego świata. Na wystawie „World Press Photo 2019” zostaną pokazane ujęcia nagrodzone w konkursie organizowanym przez Fundację World Press Photo.

Na 62. edycję konkursu napłynęło przeszło 78 tys. zdjęć zrobionych przez ponad 4,5 tys. fotografów ze 129 krajów.

Grand Prix 62. edycji konkursu (a zarazem I miejsce w kategorii Spot News) zdobył amerykański fotoreporter John Moore, który zwycięski kadr uchwycił w Teksasie podczas akcji służb granicznych 12 czerwca 2018 r. Moore sfotografował płaczącą dwulatkę podczas przeszukania przez służby jej matki, imigrantki z Hondurasu. Tydzień później administracja Donalda Trumpa zrezygnowała z kontrowersyjnego rozdzielania dzieci i rodziców na granicy amerykańsko-meksykańskiej.

Wystawa czynna jest codziennie od 11.00 do 19.00. (JK)



Skarpetki flaminga – Przyroda, II nagroda – zdjęcie pojedyncze / fot. Jasper Doest

Futuronauci i ślady przyszłości

Od 12 lutego w Muzeum Inżynierii Miejskiej trwa nowa wystawa pt. „Futuronauci – odkryj ślady przyszłości”.

To multimedialna ekspozycja edukacyjna, podczas której odwiedzający będą eksplorować elementy pojazdu kosmicznego i poznają kluczowe zagadnienia współczesnej inżynierii i przyszłość nauki. To doświadczenie ma też za zadanie zachęcić młodych ludzi do refleksji nad własnymi możliwościami i talentami.

Futuronauci zabiorą zwiedzających w podróż przez osiągnięcia nauki i technologii. Stanowiska multimedialne pozwolą zwiedzającym wcielić się w rolę członka załogi statku – zadbać o żywienie, przeprowadzić eksperyment związany z ekosystemem, a nawet zdecydować, za pomocą jakiego napędu odbyć galaktyczną podróż. (JK)



Recykling ART Day 2020 w ARTzonie

Każdego dnia docierają do nas niepokojące informacje o stanie Ziemi. Pożary lasów, zły stan powietrza, ginące gatunki roślin i zwierząt, umierająca rafa koralowa, śmieci, których ilość z roku na rok rośnie – to tylko niewielka część klimatycznych problemów. Nasza planeta jest aktualnie w stanie wielkiego kryzysu. Najwyższy czas, aby wdrożyć plan ratunkowy! Można to zrobić już 29 lutego w ARTzonie Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida, przy okazji świetnie się bawiąc.

Paulina Maciaszek

Recykling ART Day to kreatywna propozycja na zmniejszenie ilości śmieci w najbliższym otoczeniu poprzez wprowadzanie w życie zasad zero waste: redukuj, używaj ponownie oraz poddawaj recyklingowi. Podczas warsztatów w ARTzonie uczestnicy nauczą się, jak ponownie wykorzystać różne przedmioty do tworzenia m.in. upcyklingowej biżuterii, toreb wielorazowych czy zabawek, a co za tym idzie, jak ograniczyć produkcję odpadów w życiu codziennym. Organizatorzy chcą także udowodnić, że bycie eko nie musi

Bycie eko nie musi oznaczać codzienności pozbawionej barw i trendów. Bawełniana torba na zakupy to ekologiczny must have. Designerskie wzory, popularne motywy – to wszystko można zrobić samemu.

oznaczać codzienności pozbawionej barw i trendów. Bawełniana torba na zakupy to ekologiczny must have, a ozdobienie wła-

snej nie trwa długo. Designerskie wzory, popularne motywy – to wszystko można zrobić samemu – kolorowo albo minimalistycznie, bawiąc się, rozmawiając i wspólnie inspirując. Biżuteria ze skrawków tkanin? Czy to w ogóle możliwe? Jak najbardziej! Resztki tapicerek, próbki tkanin, ścinki używanej odzieży będą idealne do stworzenia wyjątkowych kolczyków i wisiorków. Te warsztaty to doskonała propozycja dla osób lubiących się wyróżniać, kochających piękne, oryginalne rzeczy. A to jedynie część atrakcji, które przygotowali Organizatorzy.

Do wspólnej inicjatywy kreatywnego przetwarzania Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida zaprasza całe rodziny. Recykling ART Day 2020 odbędzie się już 29 lutego w ARTzonie (os. Górali 4). Na wszystkie warsztaty wstęp jest wolny, jednak obowiązują zapisy – mailowo p.maciaszek@okn.edu.pl lub telefonicznie 12 644-38-98.



- 11:00-13:00** Upcyklingowa biżuteria z tkanin. Zrób zamiast kupować. Stworzymy kolczyki i wisiorki z resztek tapicerek, próbek tkanin i ścinek używanej odzieży. Warsztaty dla dorosłych. Prowadzenie: Paulina Maciaszek
- 11:00-13:00** Torby wielorazowe z eko przekazem. Ozdobimy bawełniane torby: stworzymy wzory, hasła i motywy. Warsztaty dla całych rodzin. Prowadzenie: Marta Kozłowska
- 11:00 -12:00** Śmiecio-zabawki. Stworzymy zabawki ze śmieci i przedmiotów ogólnodostępnych w domu i na podwórku. Warsztaty dla dzieci od 6 r.ż. Prowadzenie: Katka Szczęśniak i Gosia Hajto
- 12:00-14:00** Drugie życie rolki. Rolka może być wszystkim! – nowe i nietypowe zastosowania rolki po papierze. Warsztaty dla dzieci od 5 r.ż. Prowadzenie: wolontariusze Ekipy Dobra
- 13:00-15:00** Firanowe worki na zakupy. Uszyjemy worki wielokrotnego użytku z firanek i ażurowych materiałów. Warsztaty dla młodzieży i dorosłych. Prowadzenie: Gosia Grodzka

**wstęp
wolny!**

obowiązują zapisy: p.maciaszek@okn.edu.pl



Rywalizacja w konkursie ekologicznym była wyrównana / fot. arch. DPS

Paweł Waluś

Dom Pomocy Społecznej „Nowa Huta” zorganizował dla swoich mieszkańców konkurs ekologiczny. Wszyscy przygotowywali się do niego bardzo poważnie, jednak najważniejszym celem imprezy była dobra zabawa. Jak wyszło?

Eko konkurs w DPS Nowa Huta

Na Dom Pomocy Społecznej „Nowa Huta” składają się: Dom na os. Szkolnym, który jest przeznaczony dla osób chorujących psychicznie, Dom na os. Hutniczym, w którym mieszkają osoby niepełnosprawne intelektualnie, i Dom na os. Sportowym, który jest przeznaczony dla osób chorych somatycznie. Odbывa się tam wiele wspólnych wydarzeń, które mają integrować wszystkich mieszkańców DPS-u Nowa Huta. Skąd pomysł akurat na konkurs ekologiczny?

– Zależy nam na tym, aby wszyscy mieszkańcy naszych Domów czuli, że mają jeszcze dużo do zrobienia. Pomimo tego, że wymagają naszej opieki, to wszyscy mają wpływ na to, jak wygląda nasz Dom, nasze miasto i nasza planeta. Konkurs miał uświadomić nam, że to, co robimy, ma znaczenie – odpowiednie segregowanie śmieci, niemarnowanie jedzenia, oszczędzanie wody i energii, zachowanie czystości w swoim otoczeniu – tłumaczy Marta Chechelska, dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Nowa Huta”.

Na początku mieszkańcy wszystkich Domów zwiedzili Ekospalarnię, Lamusownię i Wodociąg Miejskie. Te wycieczki miały przede wszystkim wymiar edukacyjny, ale również sprawiły wszystkim wielką przyjemność, bo były bardzo ciekawe. – Słuchałam wykładów i poczułam

Rywalizacja była wyrównana do samego końca, a zwycięzcę wyłoniła ostatnia konkurencja – jednym punktem wygrał Dom Pomocy Społecznej z os. Hutniczego. Pierwszą nagrodą była wspólna uczta w jednej z krakowskich restauracji, która prowadzi zdrową i ekologiczną kuchnię.

się, jakbym wróciła do szkoły – przyznaje z rozbawieniem jedna z uczestniczek konkursu. – Pilnie słuchałam, zapamiętywałam i robiłam notatki.

Po tym wzbogacającym doświadczeniu przyszedł czas na konkurs. Składał się on z części teoretycznej, w której zespoły udzielały odpowiedzi na wylosowane pytania, oraz części praktycznej, polegającej na tym, że zespoły segregowały śmieci wytwarzane przez mieszkańców do odpowiednich pojemników. Wszystkie drużyny musiały również przygotować z odpadów ozdobę oraz plakat, który przedstawiał „ekologiczną filozofię” Domu.

Każdy zespół miał swojego trenera, a także własne hasła bojowe oraz nazwy, więc do rywalizacji stanęły „EkoLudki”, „Brygada Ekologiczna” oraz „EkoBabki”. Podczas konkursu pozostali mieszkańcy dzielnie kibicowali swoim reprezentantom. Nie zabrakło również wesołych piosenek oraz żartów – na przykład trzeba było odpowiedzieć na pytanie, czy smog to przypadkiem nie jest jakaś odmiana smoka.

Rywalizacja była wyrównana do samego końca, a zwycięzcę wyłoniła ostatnia konkurencja – jednym punktem wygrał Dom Pomocy Społecznej z os. Hutniczego. Dla wszystkich uczestników konkursu przygotowano nagrody w postaci zestawów ekologicznych kosmetyków, słodyczy, herbat i kaw, a także płóciennę torbę na zakupy i piękne kalendarze. Pierwszą nagrodą była wspólna uczta w jednej z krakowskich restauracji, która prowadzi zdrową i ekologiczną kuchnię, a dwa zespoły otrzymały również zaproszenie do nowohuckiej kawiarni na kawę i melbę.

– Przygotowania do konkursu spowodowały, że udało się wypracować dobre nawyki w naszych Domach. Wszyscy się czegoś nauczyliśmy, a wspomnienia z dobrej zabawy na pewno zostaną z nami przez długi czas – podsumowała dyrektor Chechelska.



Działajmy razem

Już po raz szósty Miasto organizuje konkurs „Działajmy razem”, którego celem jest międzypokoleniowa integracja. Konkurs jest adresowany do uczniów klas VI–VIII lub szkół ponadpodstawowych. Masz pomysł na ciekawe działania z przedstawicielami osób 60+? Powiedz o nim wychowawcy, a potem zgłoś go do UMK na formularzu zaakceptowanym przez dyrektację. Najlepsze propozycje mogą zdobyć do 12 tys. zł. Projekt „Działajmy razem” jest częścią szerszego projektu „Edukacja do późnej dorosłości” realizowanego w Krakowie od pięciu lat. Bliższych informacji udziela Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej pod nr tel. 12 616 82 16. (JK)



Urodzinowe przyjęcie niespodzianka!



Na Mieczysława Wiszniewskiego, który niedawno obchodził 100. urodziny, w Centrum Kultury Podgórze czekało przyjęcie niespodzianka! Były kwiaty, tort, minikoncert ze specjalną dedykacją i cała moc najserdeczniejszych życzeń. Gratulacje złożyli Jubilatowi również Anna Okońska-Walkowicz, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej, Edmund Olczak, dyrektor Urzędu Stanu Cywilnego w Krakowie, oraz Anna Grabowska, dyrektor Centrum Kultury Podgórze. (JP)



Co, gdzie, kiedy dla seniorów

Wszystkim odpowiedzialnym za politykę senioralną w Krakowie ogromnie zależy na tym, aby każdy zainteresowany mógł skorzystać z oferty, którą Miasto przygotowało dla starszych mieszkańców.

Anna Okońska-Walkowicz*

WKrakowie w partnerstwie z Urzędem Marszałkowskim, Urzędem Wojewódzkim, Narodowym Funduszem Zdrowia funkcjonuje wiele miejsc, które choćby w części mogą zaspokoić potrzeby seniorów. Problem jednak w tym, że wiele starszych osób o tym ciągle nie wie. Powodów jest wiele.

W dobie powszechnej cyfryzacji różne podmioty zapominają o tym, że znaczna część seniorów nie ma w zwyczaju odwiedzać stron internetowych i nie posiada kont na profilach społecznościowych. Osoby starsze nie wierzą, że ich kłopotom można zaradzić, a przekazywanie informacji to zwykle najstarsza strona każdego przedsięwzięcia.

To właśnie dlatego o sprawach senioralnych piszemy co dwa tygodnie w KRAKOWIE.PL, przekazujemy informacje w autobusach i tramwajach, a także wydaliśmy kolejną edycję Informatora Krakowskiego Seniora. Jak napisano na okładce, to „Wyjątkowy przewodnik dla osób starszych na temat: pomocy i opieki, możliwości aktywnego spędzania czasu, sposobów zaangażowania się w dialog obywatelski i porad prawnych”. Informatory można otrzymać w:

- Punkcie Informacji, pl. Wszystkich Świętych 3-4, budynek UMK w godzinach pracy urzędu;
- Referacie ds. Seniorów UMK, ul. Dekerta 24, segment B, pok. 4 lub 5 w godzinach pracy urzędu;
- siedzibie Rady Krakowskich Seniorów, al. Daszyńskiego 19, codziennie w godz. 9.00–16.00.

Sekretariat dla seniorów

W siedzibie Rady Krakowskich Seniorów codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00–16.00 będzie można u urzędnika UMK zacerpnąć wszelkich informacji dotyczących miejskich działań

senioralnych – kulturalnych, opiekuńczych, integracyjnych i aktywizujących, a także zasignalizować problem związany z działalnością Urzędu Miasta, z którym osoba starsza się boryka.

O swoich kłopotach, troskach i problemach osoby starsze będą mogły rozmawiać ze swoimi reprezentantami tj. członkami Rady Krakowskich Seniorów w czasie ich dyżurów w każdy wtorek w godzinach 11.00–13.00.

Zmieniony numer telefonu

Od 15 lutego zmieniony zostanie numer Telefonu Informacji dla Starszych Mieszkańców Krakowa. Dzwoniąc pod numer 12 445-96-66, mogą Państwo uzyskać informacje, których potrzebuje osoba starsza w naszym mieście. Proszę z niego skorzystać i podjąć współpracę z Miastem i jego partnerami.



*Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej





**Rada
Miasta
Krakowa**

**STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA**

Redakcja:

Magdalena Bartlewicz,
Ewelina Garbacka-Kalemba,
Małgorzata Kubowicz,
Mateusz Drożdż,
Błażej Siekierka

Adres redakcji:

pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. To był zielony rok dla Krakowa

Rozmowa z Dominikiem
Jaśkowcem, Przewodniczącym
Rady Miasta Krakowa

28. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

29. Nie wylewać dziecka z kąpielą

Felieton radnej Małgorzaty
Jantos

30. Radni za systemem znakowania mięsa

Felieton radnego Rafała
Komarewicza

31. Aby przyszłość współgrała z tradycją

Rozmowa z radną Iwoną
Chamielec



fot. archiwum prywatne

To był zielony rok dla Krakowa

O najważniejszych uchwałach w 2019 r., obecnie procedowanej uchwale krajobrazowej, jubileuszu 30-lecia odnowionego samorządu oraz honorowym obywatelstwie dla noblistki Olgi Tokarczuk z Dominikiem Jaśkowcem, Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa, rozmawia Małgorzata Kubowicz.

Minął pierwszy miesiąc 2020 r. Zróbmy małe podsumowanie roku 2019 w Radzie Miasta. Jak Pan ocenia pierwszy rok VIII kadencji?

Dominik Jaśkowiec: To był rok wytężonej pracy. Rada Miasta Krakowa przyjęła najwięcej uchwał ze wszystkich rad dużych polskich miast. Uchwaliliśmy rekordową liczbę miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, blisko 2/3 powierzchni Krakowa zostało objęte ochroną planistyczną. Przyjęliśmy dobry budżet, który zapewnia stabilne działanie miasta w roku bieżącym. Pojawiły się także problemy. Największym z nich jest działalność wojewody, który z przyczyn politycznych unieważnił kilkadziesiąt uchwał Rady Miasta Krakowa. Za sprawą decyzji wojewody do kosza trafiły m.in. programy: refundacji in-vitro, edukacji seksualnej, asystenta osób niepełnosprawnych czy nocnego burmistrza. Pomimo wetowania przez organ rządowy działań krakowskiego samorządu będziemy konsekwentnie dążyć do tego, żeby Kraków był otwartym, tolerancyjnym i nowoczesnym miastem, które szanuje wszystkich mieszkańców i jest otwarte na ich potrzeby.

Proszę wymienić najważniejsze według Pana uchwały podjęte w 2019 r.

DJ: Sporo było uchwał i działań związanych z ochroną zieleni w mieście: Powiatowy program zwiększenia lesistości Miasta Krakowa na lata 2018–2040, uchwała w sprawie opracowania programu rozwoju na terenie Miasta Krakowa ogrodów społecznych, zakup Lasu Borkowskiego czy też wykup działek i budynków szpitalnych w rejonie dawnej dzielnicy Wesola. Działania te tworzą zupełnie nowy standard. Kraków jest za to bardzo ceniony i chwalony w całej Polsce, Europie, a nawet w świecie, może o tym świadczyć chociażby prestiżowa nagroda, jaką nasze miasto otrzymało za urządzenie parku Reduta, czy też nagrody które otrzymały krakowskie parki kieszonkowe na konkursach w Wielkiej Brytanii i Chinach. Można powiedzieć, że rok 2019 był zielonym rokiem dla Krakowa.

Co będzie się działo w Radzie Miasta Krakowa w roku 2020?

DJ: Obecnie procedujemy uchwałę krajobrazową, która dwa lata po wejściu w życie zmieni oblicze Krakowa. Uporządkowane zostaną reklamy, uregulowane kwestie wizerunkowe i zasady użytkowania przestrzeni publicznej. Miasto, w którym żyjemy, będzie bardziej przyjazne. Można powiedzieć, że Kraków będzie po prostu ładniejszy, a przy tym zostanie uporządkowany, zniknie chaos informacyjny i reklamowy.

Trwa dyskusja pomiędzy radnymi na temat tej uchwały. Czy będzie Pan składał do niej jakieś poprawki?

DJ: Uważam, że projekt przedstawiony przez Prezydenta jest dobry. Trzeba oczywiście rozmawiać o problemach, które zgłaszają do nas przedsiębiorcy, w tej sprawie radni złożyli już stosowne poprawki. Teraz należy zastanowić nad tym, które z nich przyjąć. Proszę jednak pamiętać, że projekt uchwały kierunkowej był bardzo długo opracowywany, poddawany licznym konsultacjom społecznym i długo procedowany, więc najwyższy czas go uchwalić. W trakcie dwóch lat, które dzielić będą moment uchwalenia od wejścia ►

30-lecie odrodzenia samorządu to bardzo ważna rocznica – rocznica odzyskania przez Polaków wpływu na losy ich małych ojczyzn. Patrząc przez pryzmat historii naszego miasta, można powiedzieć, że krakowianie odzyskali Kraków.

w życie tej uchwały, można, a nawet trzeba rozmawiać o ewentualnych jego korektach. Mamy dodatkowe dwa lata, aby przyjrzeć się uchwale i potencjalnym skutkom, jakie wywoła.

Rok 2020 to 30-lecie odrodzonego samorządu w Polsce. Jak Rada Miasta Krakowa będzie obchodzić ten jubileusz?

DJ: Główne uroczystości odbędą się w Warszawie. Zorganizuje je Miasto Stołeczne Warszawa, jako samorząd stolicy Polski, i to będą uroczystości ogólnopolskie. Tak zdecydował Związek Miast Polskich. W tej sprawie jestem w stałym kontakcie z Przewodniczącą Rady Warszawy. Natomiast my będziemy chcieli upamiętnić ten jubileusz w ramach Dnia Otwartego Magistratu oraz uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa z okazji święta miasta. 30-lecie odrodzenia samorządu to bardzo ważna rocznica – rocznica odzyskania przez Polaków wpływu na losy ich małych ojczyzn. Patrząc przez pryzmat historii naszego miasta, można powiedzieć, że krakowianie odzyskali Kraków. Prezydent Jacek Majchrowski zawsze podkreśla, że lata w historii Krakowa, w których działał niezależny, wolny samorząd, były zawsze czasem dobrobytu dla jego mieszkańców. Kiedy wolnego samorządu nie było, następował czas spowolnienia i stagnacji. Z tego właśnie powodu powinniśmy uczcić 30-lecie samorządu. Stąd moja inicjatywa ustanowienia medalu 30-lecia (uchwała w tej sprawie została podjęta na sesji 22 stycznia), planujemy też wystawę poświęconą działaniu samorządu. Trzeba pamiętać, że odbudowa jego struktur zaczęła się od wolnych wyborów do Rady Miasta Krakowa, więc tę sprawę też będziemy chcieli podkreślić i pokazać jej 30-letni dorobek.

Do 31 marca można zgłaszać wnioski o nadanie Honorowego Obywatelstwa Miasta Krakowa.

DJ: Zgłosiłem kandydaturę Olgi Tokarczuk, polskiej noblistki, osoby może w sposób nieoczywisty związanej z Krakowem, ale bezapelacyjnie – jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Kraków jest stolicą polskiej kultury – z wielkimi zasługami dla polskiej kultury i literatury. Należy też pamiętać, że nasze krakowskie Wydawnictwo Literackie wydaje książki noblistki, więc uważam, że w tym roku powinniśmy, jako Miasto, nadać Oldze Tokarczuk tytuł Honorowej Obywatelki Miasta Krakowa. Właśnie z uwagi na jej zasługi na polu polskiej kultury i promocji Polski w świecie i w Europie.



Kalendarium Rady Miasta Krakowa

22 stycznia

- 34. sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)

24 stycznia

- Wręczenie „Nagrody Marszałka Województwa Małopolskiego i Prezydenta Miasta Krakowa im. Kazimierza Wyki”, Teatr im. J. Słowackiego (zaproszenie: Marszałek Województwa Małopolskiego oraz Prezydent Miasta Krakowa)

31 stycznia

- Staropolskie pożegnanie z kolędą, ul. Westerplatte 18 (zaproszenie: Małopolska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości)
- „Nowohucka telenowela”, Teatr Łaźnia Nowa, os. Szkolne 25 (zaproszenie: Teatr Łaźnia Nowa)
- Spotkanie noworoczne w Międzynarodowym Centrum Kultury, Rynek Główny 25 (zaproszenie: dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury)

2 lutego

- Ceremonia losowania Mistrzostw Europy w Amp Futbolu Kraków 2020, Pałac Krzysztofora, ul. Szczepańska 2 (zaproszenie:

Prezydent Miasta Krakowa oraz Stowarzyszenia Amp Futbol Polska)

3 lutego



fot. Błażej Siekierka

- Spotkanie Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Dominika Jaśkowca ze zwycięzcą aukcji darów Przewodniczącego RMK na aukcje Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)





fot. archiwum prywatne

Nie wylewać dziecka z kąpielą

Kraków znalazł się na czele ogłoszonego przez brytyjski magazyn „Which?” rankingu najlepszych miast w Europie na krótkie wyjazdy, tzw. city breaks, a także na trzecim miejscu w kategorii „Growth Clusters”, czyli wśród miast z największym potencjałem wzrostu w sektorze technologicznym.

Mamy więc bardzo dobrą pozycję w Polsce, Europie, a może i w świecie. Oczywiście chcielibyśmy, aby było jeszcze lepiej, czyściej, bezpieczniej i ładniej. To będzie możliwe, kiedy władze miasta będą dysponowały odpowiednią ilością pieniędzy. Te zaś możemy pozyskać z podatków mieszkańców, ponieważ samorząd własnych pieniędzy nie ma. Urząd Miasta nie zarabia, lecz posługuje się pieniędzmi podatników. Żeby je uzyskać, rząd wcześniej musi pieniądze od podatników wziąć, pobierając: VAT, PIT, CIT, PCC, „składki” na ZUS i NFZ, akcyzę, opłatę przejściową, paliwową i emisyjną, podatek rolny, leśny, bankowy, „podatek Belki”, podatek od gier, nieruchomości czy wód opadowych.

Samorządy dokładają podatnikom kolejne obciążenia. Kiedy mówimy, że lepiej byłoby, aby wszystkie kawiarnie wystawiały jedynie żółte parasole, a taksówki były tylko niebieskie, musimy pamiętać, że w ten sposób obciążamy dodatkowo prywatne podmioty. Twierdząc, że dobrze byłoby, aby jak najwięcej przejazdów komunikacją miejską było bezpłatnych, również sięgamy do czyjejs kieszeni.

W 2010 r. został utworzony Park Kulturowy Stare Miasto. Zabiegałam o to i pilnowałam, aby projekt został skonsultowany z krakowskimi przedsiębiorcami. Na mocy tej uchwały wprowadzone zostały zakazy i ograniczenia w zakresie prowadzenia robót budowlanych, działalności handlowej i usługowej, umieszczania nośników reklamowych i informacji wizualnej oraz składowania i magazynowania odpadów.

Okazało się jednak, że regulacji jest za mało. W 2013 r. Sejm przyjął ustawę wzmacniającą narzędzia ochrony krajobrazu, która definiuje pojęcie reklamy, szyldu, krajobrazu kulturowego i priorytetowego. Upoważnia samorządy do uchwalenia lokalnego kodeksu reklamowego, który określi, jakie reklamy i szyldy mogą wisieć w danym miejscu. Wprowadza także kary za nielegalne bannery. Samorządy, które zdecydują się na opracowanie kodeksu, mogą pobierać opłaty od reklam.

Samorządy ruszyły do procedowania zmian, uzyskując wsparcie estetyków dbających o wygląd miast. Dziś aż 70 proc. reklam szpeci je, łamiąc przepisy, które właśnie są uchwalane. Poza tym nośników reklamowych, z czym się wszyscy zgodzimy, jest za dużo. I zapewne jest racją to, że przestrzeń publiczną trzeba uporządkować. Należy jednak pamiętać, że ktoś zyska, a ktoś straci. Zyskają mieszkańcy miasta wrażliwi na chaos reklamowy; stracą ci, którzy chcą się reklamować, bo reklama ma wpływ na powodzenie ich biznesu. Ograniczenia dotkną przede wszystkim drobniejszych przedsiębiorców, ponieważ tych większych stać na legalne i duże bilbordy.

Wiele spółdzielni mieszkaniowych, szkół czy domów kultury udostępniło np. swoje ogrody drobny przedsiębiorcom i dostawało za to pieniądze. Kiedy powiedziałam dyrektor jednej ze szkół, że będzie musiała zrezygnować z takiej formy dorabiania, bardzo się zmartwiła. Powiedziała, że mogła z pozyskanych środków zorganizować różne wydarzenia dla uczniów, teraz zwróci się z wnioskiem o pieniądze do Wydziału Edukacji i zapewne ich nie dostanie. Filharmonia Krakowska pozbyła się reklamy i zwróciła się do Urzędu Marszałkowskiego o zwiększenie środków finansowych, które pozyskiwała wcześniej np. z reklam.

Nie chcę być postrzegana jako osoba nieczuła na walory estetyczne. Zależy mi na pięknie ulic, parków, kamienic, ale także potrafię liczyć. I wiem, że jeśli pozbedziemy się wszystkich reklam (a wielu, jak słyszę i czytam w mediach, tego też by chciało), nie będzie nas stać na bezpłatne przejazdy, występy gwiazd światowej sławy, ograniczymy programy edukacyjne dla młodzieży i seniorów. Musimy być świadomi: ludzie zakładają firmy i chcą, aby inni wiedzieli o ich działalności. Przedsiębiorcy zarabiają i płacą podatki, a podatki te wydawane są na potrzeby mieszkańców. Manny z nieba nie ma. Może z czasem internet zastąpi reklamy umieszczane w przestrzeni publicznej. Zapewne tak się stanie, ale to dopiero przed nami. Nie wylewajmy dziecka z kąpielą.



Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Nie chcę być postrzegana jako osoba nieczuła na walory estetyczne. Zależy mi na pięknie ulic, parków, kamienic, ale także potrafię liczyć. I wiem, że jeśli pozbedziemy się wszystkich reklam (a wielu, jak słyszę i czytam w mediach, tego też by chciało), nie będzie nas stać na bezpłatne przejazdy, występy gwiazd światowej sławy, ograniczymy programy edukacyjne dla młodzieży i seniorów.



Radni za systemem znakowania mięsa

Podczas sesji Rady Miasta Krakowa 22 stycznia podjęliśmy rezolucję, autorstwa radnego Łukasza Wantucha, skierowaną do polskiego rządu, Parlamentu, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Parlamentu Europejskiego, w której apelujemy o wprowadzenie systemu oznakowania jakości mięsa, w sposób podobny, jak funkcjonuje to w systemie znakowania jajek z ferm drobiarskich.

Jestem przekonany, że jako konsumenci mamy pełne prawo wiedzieć, jakiej jakości mięso oferowane jest w sprzedaży i jakie mięso kupujemy. Wprowadzenie jasnego i przejrzystego systemu znakowania jakości mięsa, które jest w sprzedaży, powinno też pozytywnie wpłynąć na jakość żywności. To z kolei będzie wymagało dokładania większej staranności w hodowli zwierząt, które przeznaczone są na ubój. Poprawa jakości powinna tym samym wpłynąć na procedury hodowlane i jakość życia samych zwierząt.

Wzrost świadomości konsumenckiej

Informowanie konsumentów o jakości oferowanych produktów pochodzenia zwierzęcego przyczyni się do wzrostu świadomości konsumenckiej. Jako Rada Miasta Krakowa, proponujemy i apelujemy, aby wprowadzono poniższe zasady klasyfikacji jakości mięsa:

Klasa 0 - hodowla naturalna z terenów ekologicznych

Klasa I - hodowla naturalna

Klasa II - hodowla zagrodowa

Klasa III - hodowla przemysłowa

Jak wynika z raportu Europejskiej Agencji Leków, Polska znajduje się na piątym miejscu w Europie wśród krajów, w których sprzedaje się najwięcej środków przeciwbakteryjnych w chowie przemysłowym. Zwierzęta hodowlane spożywają nawet 73 proc. wszystkich światowych antybiotyków. A później, wraz z mięsem, te środki trafiają do organizmu człowieka.

Apelujemy poprzez rezolucję

Powinniśmy zrobić wszystko, by działać na rzecz poprawy jakości produktów mięsnych oferowanych w naszym kraju. Jako radni, poprzez naszą rezolucję, apelujemy, by zająć się tym problemem i wprowadzić odpowiednie zapisy, które nałożą obowiązek znakowania mięsa w naszych sklepach.



Rafał Komarewicz, przewodniczący klubu radnych Przyjazny Kraków

Jak wynika z raportu Europejskiej Agencji Leków, Polska znajduje się na piątym miejscu w Europie wśród krajów, w których sprzedaje się najwięcej środków przeciwbakteryjnych w chowie przemysłowym.





fot. archiwum prywatne

Iwona Chamielec

radna Miasta Krakowa VIII kadencji.
Absolwentka politologii i komunikacji społecznej na Wydziale Politologii Akademii Krakowskiej im. Frycza-Modrzewskiego. Ma też wykształcenie aktorskie. Zawodowo związana jest ze sceną Moliere oraz Teatrem Itan. Pracuje na rzecz osób niepełnosprawnych, starszych i potrzebujących. Organizatorka twórczych warsztatów dla dzieci

Pomimo że jestem debutantką, udało mi się już wprowadzić do budżetu miasta utworzenie parku Tetmajera, a także kilka kluczowych inwestycji dotyczących remontów czy budowy chodników, o które zabiegali radni dzielnicowi.

Aby przyszłość współgrała z tradycją

– Kraków moich marzeń to miasto przyszłości, które współgra z tradycją – mówi radna Iwona Chamielec. W rozmowie z Błażem Siekierką radna opowiada o swoich priorytetach, o tym, jak widzi Kraków, gdy zamknie oczy, a także o pomysły stworzenia ambulansu dla zwierząt.

Jest Pani nową radną miasta, ale nie debutantką w samorządzie. Do tej pory działała Pani w radzie dzielnicy. Jak wielki był przeskok między najbardziej podstawową komórką samorządu a „wielką” Radą Miasta?

Iwona Chamielec: W samorządzie na szczeblu dzielnicowym działam od pięciu lat, a w Radzie Miasta zasiadam dopiero od dwóch miesięcy. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że między radnym dzielnicy a radnym miasta nie ma wielkiej różnicy – jest wiele podobieństw, choćby angażowanie się w pracę komisji merytorycznych, współuczestnictwo w organizowaniu i przeprowadzeniu konsultacji społecznych, współdecydowanie o przebudowach i remontach infrastruktury czy przyjmowaniu od mieszkańców uwag dotyczących lokalnej społeczności – to jednak zakres obowiązków radnego miasta jest dużo większy niż radnych dzielnic. Owszem, radni dzielnicowi opiniują propozycje Prezydenta, często stoją na pierwszej linii frontu w kontaktach z mieszkańcami, jednak kluczowe decyzje podejmuje Rada Miasta. Wchodząc do tego gremium, doceniłam doświadczenie zdobyte na szczeblu dzielnicowym. Pozwoliło mi ono na szybkie wejście w rytm nowej pracy.

Czym chce się Pani zająć w Radzie Miasta? Jakie są Pani priorytety?

Ich: Oprócz rozwiązywania bieżących problemów mieszkańców zaangażowałam się w pracę w Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, Komisji Zdrowia i Uzdrawiskowej oraz Komisji Promocji i Turystyki. Sprawą, którą uważam za priorytet, jest poprawa jakości powietrza. Efekty dotychczasowych działań są już widoczne, więc należy je kontynuować. Stawiam też na aktywność i propagowanie zdrowego stylu życia, budowę ścieżek rekreacyjnych wokół terenów rzecznych, budowę kładki pieszo-rowerowej łączącej Ludwinów z Kazimierzem, a także kładki łączącej Dębniki ze Zwierzyńcem. Istotne są dla mnie także: wdrożenie programów aktywizujących społecznie i zawodowo osoby niepełnosprawne, szkolenia z pierwszej pomocy, rewitalizacja parku Dębnickiego oraz powstrzymanie masowej wycinki drzew w mieście.

Pomimo że jestem debutantką, udało mi się już wprowadzić do budżetu miasta utworzenie parku Tetmajera, a także kilka kluczowych inwestycji dotyczących remontów czy budowy chodników, o które zabiegali radni dzielnicowi, czy też kontynuację budowy placów zabaw przy osiedlowych przedszkolach.

Proszę sobie wyobrazić Kraków Pani marzeń. Jakie to miejsce?

Ich: Zamykam oczy, słyszę śpiew ptaków w koronach drzew, oddycham czystym powietrzem. Widzę miasto wolne od chaotycznej zabudowy, bez agresywnych i wulgarnych szyldów reklamowych. Miasto bezpieczne, przyjazne zarówno dla mieszkańców, jak i turystów. Miasto przyszłości, które współgra z tradycją. Miejsce, w którym promuje się przedsiębiorczość. Tak, trzeba marzyć! Marzenia są ważne, to one dają siłę napędową do działania.

Widziałem na Facebooku, że spodobał się Pani pomysł specjalnej karetki dla zwierząt. Będzie Pani postulowała wprowadzenie podobnego rozwiązania w Krakowie?

Ich: Pomysł wydaje się interesujący. W Holandii takie pojazdy to standard. W każdej dzielnicy, w razie konieczności, ambulans dla zwierząt czeka na wezwanie. Na razie jako krakowscy radni zadecydowaliśmy o budowie kliniki dla dzikich zwierząt, więc tym bardziej należy pochylić się nad pozyskaniem ambulansu.





fot. Bogusław Świerzowski

Pieskie życie miejskiego oprawcy

Trwa kampania w obronie zwierząt domowych, a zwłaszcza psów. Na przystankach autobusowych widzimy plakaty z biednym, zagłodzonym psem, któremu sterczą żebra, a to dlatego że ma złego pana. Można też zobaczyć inny plakat, na którym przedstawiony jest biedny, płaczący pies, którego tzy zmieniają się w tańcuch. Dzisiaj rośnie liczba aktywistów, którzy domagają się poszanowania praw zwierząt. Kiedyś podchodzono do tych spraw inaczej.



Michał Kozioł

Jak od dawna wiadomo, Kraków zawsze miał skłonność do oryginalnych zachowań oraz decyzji. Dlatego też „sługa miejski” wyłapujący wataśające się psy nazywany był tutaj w urzędowych dokumentach nie „hyclem”, nie „rakarzem”, ale „oprawcą”. Rozporządzenie krakowskiego Magistratu ze stycznia 1880 r. – a więc wydane przed 140 laty – regulowało nie tylko obowiązki samego oprawcy, ale także całość spraw związanych z funkcjonowaniem jego siedziby, czyli „oprawiska”.

W myśl wspomnianego wyżej rozporządzenia oprawca miał „w obrębie miasta Krakowa z przedmieściami łapać psy wataśające się nieopatrzone w znaczki opłaty podatkowej, lub w znaczki uwolnienia od opłaty – i psy choćby w znaczki opatrzone, lecz oznaki wścieklizny okazujące”. Łapanie mogło się odbywać „na placach publicznych lub też na środku ulicy”. Nie wolno było łapać „na plantacyach, chodnikach, trotuarach, lub w sieniach albo podwórkach domu”.

Problemy natury psiej

Zabronienie oprawcy wstępu na „plantacye”, czyli – według współczesnej terminologii – na Planty, rodziło pewne problemy.

Magistrat miał świadomość, że psy prowadzą na Plantach działalność zdecydowanie destrukcyjną. Polegała ona na tym, że „uganiają się i wydrapują doły” na świeżo obsianych trawnikach. Niestety, często działo się to za zgodą właścicieli, którzy nawet pobudzali swoich pupilów do takich harców. Magistratowi nie pozostawało więc nic innego, niż wezwać posiadaczy psów, „aby je prowadzili na sznurkach przez plantacye”. Wydano też stosowne polecenia „stróżom plantacyjnym”. Trzeba jednak pamiętać, że obecność psów na Plantach była kwestią kontrowersyjną. Otóż w wojsku austriackim panowała moda na posiadanie psa. W związku z tym rozważano, czy magistrat nie powinien „znieść się w tej mierze z władzą wojskową, aby ta poleciła oficerom stosowanie się do przepisu”, nakazującego prowadzenia psa na sznurku.

Instrukcja co do łapania psów jasno mówiła, że „Łapanie musi opravca z oszczędzeniem ile można zwierzęcia uskutecznić; względem publiczności ma się opravca zawsze grzecznie i uprzejmie zachowywać”. Nie były to ciche słowa. Za nieprzystojne zachowanie oraz „dręczenie złapanego psa bezpotrzebne” groziła opravcy kara, czyli potrącenie z płacy nawet dziesięciu złotych reńskich lub pobyt w miejskim areszcie „od 6 godzin do dni dwóch”.

Mniej przyjemne obowiązki

Psy, które samemu oprawcy lub któremuś z jego pomocników udało się złapać, trafiały, jak już wiemy, do wózka „z odpowiednią ilością przegródek”. Po przywiezieniu do opraviska były przetrzymywane tam przez trzy dni. W tym czasie ich właściciele musieli postarać się o stosowne pisemne zezwolenie magistratu, udać się do opraviska, które funkcjonowało na Grzegórkach, okazać magistracki dokument opravcy oraz opłacić kwotę jednego reńskiego. Jeżeli tego nie dopełnili, pies po trzech dniach kończył żywot.

Ze zrozumiałych względów nie wolno było oprawcy leczyć zwierząt, handlować mięsem, łojem oraz sadłem, a także hodować w opravisku trzody chlewnej. Z żalem trzeba przyznać, że zakazy te – zwłaszcza jeżeli chodzi o handel psim smalcem – były notorycznie łamane. Działo się tak z powodu powszechnie panującej wiary we wręcz cudowne właściwości psiego smalcu. Był on, jak wierzono, skuteczny nawet w przypadku chorób płucnych, a zwłaszcza gruźlicy zbierającej ogromne żniwo wśród mieszkańców Krakowa. Trzeba też przyznać, że nawet w XX w. na przedmieściach spotykało się „koneserów” psiego mięsa, a jeden został nawet zaliczony do pocztu legendarnych postaci Półwsia i Zwierzynca.

Ciężkie życie oprawcy

Oprawca, który wykonywał ciężką i odpowiedzialną pracę – pamiętajmy, jak straszną, groźną dla ludzi, nieuleczalną chorobą była kiedyś wścieklizna – nie cieszył się jednak sympatią społeczeństwa. Marzeniem każdego krakowskiego ulicznika było otworzyć drzwiczki wozu oprawcy i wypuścić na wolność zamknięte w nim psy.

Trzeba też przyznać, że podwawelska prasa notorycznie krytykowała oprawcę i jego pomocników. W starych gazetach możemy przeczytać, że: „Chwytnie psów staje się formalnym widowiskiem lubo wstrętnem, bo odbywa się na wielkiej przestrzeni, jakby obławy w puszczy. Na raz kilku ludzi ugania się na wszystkie strony za uciekającymi psami, gdy środkiem ulicy toczy się wózek i dzieje się to dopóty, póki w wozie jest jeszcze nieco miejsca dla biednych zwierząt. Wśród tego widzowie zabiegają psom drogę, żeby je uchronić od niebezpieczeństwa, a oprawca w zapale towarzyskim często wpada na chodnik i spod nóg przechodniów chwytając psa albo rzuca strykiem między nich”.

Wściekła wścieklizna

Pojawienie się w mieście wścieklizny zdecydowanie intensyfikowało pracę oprawcy i jego drużyny. Obligowały ich do tego stosowne magistrackie zarządzenia. Warto zacytować jedno z nich: „Przed dwoma dniami, pojawiła się między psami na przedmieściu Kleparz w ulicy Pędzichów wścieklizna. Lubo ze strony Magistratu zarządzone zostały natychmiast wszelkie środki ostrożności, przecież dla zapobieżenia dalszemu szerzeniu się tej, i dla ludzi niebezpiecznej choroby, Magistrat widzi się spowodowanym, wezwać wszystkich właścicieli psów, ażeby takowe w domu trzymali, i niedozwalali węszyć się po ulicach, gdyż oprawca

Instrukcja co do łapania psów jasno mówiła, że „Łapanie musi oprawca z oszczędzeniem ile można zwierzęcia uskuteczniać; względem publiczności ma się oprawca zawsze grzecznie i uprzejmie zachowywać”.

miejski otrzymał polecenie łapania i bezzwłocznego zabijania tychże psów”.

Wścieklizna nie odeszła w przeszłość wraz z wiekiem XIX. Jeszcze w marcu 1911 r. „IKC” donosił: „Z powodu szerzącej się w mieście i okolicy wścieklizny psów w dzień i w nocy objeżdżają miasto dwie »karetki« oprawcy miejskiego. Psy węszące się bez kagańca chwytają oprawca i zabija w przeciągu 24 godzin, a właściciele ich zostają pociągnięci do odpowiedzialności”.

Praca w oprawisku była niewątpliwie bardzo stresująca. Fakt ten tłumaczy nie zawsze sympatyczne zachowanie ludzi tam zatrudnionych. Znajdowało ono odbicie w krakowskiej prasie. Przykładem może być choćby takie oto doniesienie z listopada 1911 r.: „W szynku Klugera na Stradomiu przyszło onegdaj do krwawej awantury, wywołanej przez pomocników oprawcy miejskiego, Jakóba Bilińskiego i Jakóba Karnię, którzy w bestyalski sposób poranili nożem wyrobnika Józefa Ścibora. Oprawców aresztowała policja”.



Kalendarium krakowskie

12 lutego 1950

Między ul. Dojazdową, a mostem Dębnickim powstał na Wiśle zatok lodowy, który wieczorem spłynął.

13 lutego 1908

Z szynku Bornsteina na Grzegórkach skradziono cztery głowy cukru, szesnaście flaszek wódki oraz automat „hop hop” z zawartością wynoszącą przeszło czterdzieści koron. Sprawcą jest Piotr Ogrodnik, niedawno zwolniony z więzienia w Wiśniczu.

14 lutego 1908

W „Nowej Reformie” ukazuje się ogłoszenie: „Cukiernia Kazimierza Ludwińskiego ul. Czarnowiejska l. 9 poleca znakomite pączki po 3 ct. co dzień świeże”.

16 lutego 1956

W kawiarni Esplanada kabaret literacki Smok prezentuje nowy program artystyczny.

17 lutego 1903

W „Głosie Narodu” ukazuje się ogłoszenie: „Fachowo uzdolnieni szcnotkarze mężczyźni i kobiety mogą mieć stałą pracę w parowej fabryce szcnotek i pendzli (!) inż. Baltazara Boguckiego. Zwierzyńiec Półwie przy Krakowie”.

18 lutego 1911

W „IKC-u” ukazuje się ogłoszenie: „Kawiarnia Japońska Kraków, ul. Sławkowska 30. Damska kapela codziennie! Wstęp wolny. Lokal otwarty do 2-giej rano. Wyśmienite potrawy i napoje! Ceny umiarkowane obsługa grzeczna i rzetelna”.

19 lutego 1895

Rada gminy Półwie Zwierzynieckie postanawia przystąpić do regulacji ulic, a w szczególności ulicy zwanej „Krowią”.

20 lutego 1895

„Djabel” donosi: „Tylko pod Trzema Gwiazdami można jeść, pić i bawić się wybornie i to z bardzo skromnym funduszem, w Krakowie Rynek Główny l. 17 I piętro vis a vis kościoła św. Wojciecha”.

21 lutego 1945

T.S. Wiśła zwraca się do wszystkich członków, którzy mieli oddane na przechowanie klubowe pamiątki i nagrody, o zwrot tychże do sklepu p. St. Voigta, Floriańska 47.

22 lutego 1914

Kupcowi Leonowi Krunholzowi z Mikulic skradziono w restauracji Splittera przy ul. Dietla pugilares z kwotą 78 koron.



Przewodnicy Mieszkańcom 2020

Z okazji Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego Federacja Stowarzyszeń Przewodnickich zaprasza na bezpłatne wycieczki z wykwalifikowanymi przewodnikami po Krakowie.

„Kraków Jana Pawła II”

100. rocznica urodzin Karola Wojtyły, najwybitniejszego biskupa Krakowa i Rzymu to znakomita okazja, aby odwiedzić miejsca związane z tą wyjątkową postacią.

spotkanie: 16.02.2020, godz. 10.00 (po uprzednim zgłoszeniu), Wawel, pomnik św. Jana Pawła II przed katedrą, zapisy: tel. 12 422-09-04; w godz. 10.00–14.00 (oprócz niedziel); biuro@przewodnicy.krakow.pl.

Wycieczkę przygotowało Stowarzyszenie Oświatowe „Zamek Królewski w Krakowie”.

„Modrzejewska – krakowianka, która podbiła Amerykę”

Zapraszamy na spotkanie z wyjątkową kobietą i aktorką, największą interpretatorką Shakespeare’a na scenie amerykańskiej. Odbędziemy spacer po jej Krakowie, za którym tęskniła, do którego wracała, trafimy też do jej salonu.

spotkanie: 16.02.2020, godz. 10.00 (nie obowiązują zapisy) przed Pawilonem Wyspiańskiego, pl. Wszystkich Świętych.

Wycieczkę przygotowało Stowarzyszenie Pilotów Wycieczek i Przewodników Turystycznych „Gaudeamus” we współpracy z Fundacją Wspierania Badań nad Życiem i Twórczością Heleny Modrzejewskiej.

„Sztuka Dawnej Polski na wyciągnięcie ręki”

141 lat temu powstało pierwsze Muzeum Narodowe w Polsce. W Oddziale Muzeum Narodowego, w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka obejrzymy Galerię „Sztuka Dawnej Polski. XII–XVIII wiek”. Odkryjemy perły naszego Muzeum.

spotkanie: 16.02.2020, godz. 10.00 (nie obowiązują zapisy), Muzeum Narodowe w Krakowie, Pałac Biskupa Erazma Ciołka, ul. Kanonicza 17.

Wycieczkę przygotowało Stowarzyszenie Przewodników „Renesans” we współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie.

„Tajemnice ulicy Siennej 5”

Zabytkowa kamienica kryje niezwykle wnętrza – salę posiedzeń zwaną portretową, sklep klejnotowy zwany salą klejnotową lub skarbcem. Tu działały od końca XVI w. Arcybractwo Miłosierdzia ks. Piotra Skargi i Bank Pobożny, powołane do niesienia pomocy materialnej i duchowej najuboższym, którzy nie chcieli żebrać.

spotkanie: 22.02.2020, godz. 10.00 (zapisy, tel. 12 415-32-62; w godz. 10.00–14.00), Arcybractwo Miłosierdzia ks. Piotra Skargi, ul. Sienna 5.

Wycieczkę przygotowało Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych w Krakowie we współpracy z Arcybractwem Miłosierdzia ks. Piotra Skargi.

Mecenasami wydarzeń są: Muzeum Narodowe w Krakowie, Fundacja Wspierania Badań nad Życiem i Twórczością Heleny Modrzejewskiej, Arcybractwo Miłosierdzia ks. Piotra Skargi.

MOPS szuka rodzin zastępczych

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie poszukuje kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej dla dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. Zapraszamy chętnych do kontaktu z Zespołem ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej, ul. Piłsudskiego 29 tel. 12 422-29-94, 12 431-07-15. Informacja dotyczy wyłącznie rodzin zamieszkałych na terenie Gminy Miejskiej Kraków.

Gmina Miejska Kraków Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie ogłasza LICYTACJĘ

na oddanie do użytkowania piwnic grobowcowych na cmentarzu Rakowickim oraz nisz urnowych na cmentarzach: Mydlniki, Prądnik Czerwony, Grębatów i Prokocim.
Licytacje odbędą się w budynku Zarządu Cmentarzy Komunalnych przy ul. Rakowickiej 26 w Krakowie;
- w dniu 12 lutego 2020 r. o godz. 15.30 – piwnice grobowcowe,
- w dniu 14 lutego o godz. 15.30 – nisz urnowe.

Szczegółowa lokalizacja piwnic oraz nisz urnowych wraz z jednostkową ceną wywoławczą oraz zasady licytacji są dostępne na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4, w budynku administracyjnym ZCK; przy ul. Rakowickiej 26, ul. Wapiennej 13, ul. Powstańców 48, ul. Darwina 1g oraz umieszczone na stronie internetowej www.zck-krakow.pl.

Czysta energia



#EKOrewOLUCJA



www.krakow.pl/eko



GUIDO CASARETTO, PRZEMIAJĄC CARNEVALE, 2019, VIDEO, OK. 20 MIN, COURTESY ZILBERMAN GALLERY

GUIDO CASARETTO DUCHY MATERII

25.10.2019–22.3.2020

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ
W KRAKOWIE MOCAK
UL. LIPOWA 4, WWW.MOCAK.PL

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W KRAKOWIE MOCAK – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

PARTNER MOCAK-U



PATRON GALERII RE

RE-Bau

PRZY WSPARCIU



SUPPORTING
CONTEMPORARY
ART FROM
TURKEY

PATRONI MEDIALNI

 TVR
KULTURA

lounge

 RADIO
KRAKÓW

HIRO

 wyborcza

 RYNEK
SZTUKA

 cojestrano

in pocket

 MAD
White

KAR

 LOVE
KRAKÓW